

Protokół

9. posiedzenia, I. sesyi, IX. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 30. września 1908.

Początek o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy J. E. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wasung, Zacharyasz Skwarko.

Obecných posłów 117.

Ze strony Rządu: e k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 7. posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 8. posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzenia.

Marszałek oznajmia, że p. Kazimierzowi Lubomirskiemu udzielił urlopu na 4 dni i p. Tadeuszowi Cieńskiemu na 3 dni.

Sekretarz p. Mieczysław Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 30. września 1908 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Komisji budżetowej: L. s. 1243, 1245, 1279—1289, 1291, 1292, 1294—1302, 1304,

1306, 1308—1321, 1353, 1357, 1358—1363, 1369, 1371.

Komisji szkolnej: L. s. 1244, 1248, 1290, 1303, 1305, 1307, 1322—1324, 1326 do 1330, 1364—1366.

Komisji gminnej: L. s. 1348, 1349, 1351.

Komisji petycyjnej: L. s. 1293, 1368.

Komisji administracyjnej: L. s. 1340, 1341—1347, 1350, 1352.

Komisji gospodarstwa krajowego: L. s. 1332, 1338, 1339, 1370.

Komisji drogowej: L. s. 1333—1335.

Komisji podatkowej: L. s. 1367.

Komisji kolejowej L. s. 1336.

Komisji przemysłowej: L. s. 1325.

Komisji sanitarnej L. s. 1331.

Komisji wodnej: L. s. 1337.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie dodatkowego sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyj nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów po nauczycielach o policzenie

w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensji wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p.

Sprawozdawca p. Wereszczyński wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Korczyna (powiat Krosno) na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów, spirytusowych piwa i miodu.

Sprawozdawca p. Wereszczyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej ustawy:

U s t a w a

z dnia o zezwoleniu gminie Korczyna powiat Krosno na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejnu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie Korczyna (powiat Krosno) zezwala się pobierać od wejścia w życie niniejszej ustawy przez przeciąg lat dziesięciu opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów przeznaczonych dla miejscowej konsumpcji według następującej taryfy:

1) Od jednego litra stustopniowego spirytusu, dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem, po 11 hal., czyli od jednego hektolitra stustopniowego spirytusu po 11 koron.

2) Od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem, jako to: araku,

rumu, poncezowej esencji, likieru i rozolisu po 11 koron, czyli od jednego litra po 11 halerzy.

3) Od jednego hektolitra piwa po 3 korony 40 hal. jak długo suma wszystkich w gminie opłacanych dodatków autonomicznych do podatków bezpośrednich będzie wynosiła lub przekraczała 150% tych bezpośrednich podatków, zaś po 3 korony, jeżeli i jak długo suma wszystkich w gminie opłacanych dodatków autonomicznych do podatków bezpośrednich będzie wynosiła 125% do 150%, tych podatków bezpośrednich, względnie po 2 korony, jeżeli suma wszystkich w gminie opłacanych dodatków autonomicznych nie dosięgnie 125% podatków bezpośrednich.

4) Od jednego hektolitra miodu po 6 koron.

Art. II.

Okręg poborowy stanowi gmina Korczyna.

Art. III.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcji miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

Art. IV.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ces. rozp. z 17. lipca 1899 Dz. p. p. Nr. 120 część II. wolną jest od państwowej opłaty konsumpcyjnej.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VI.

Dzierżawa dochodów z tych opłat ma być złączoną po koniecu roku 1910 z dzierżawą prawa propinacji w Korczynie, a dla przeprowadzenia tej dzierżawy po koniecu

roku 1910 obowiązana jest gmina zgodnie porozumieć się z c. k. Dyrekcją galic. funduszu propinacyjnego względnie z dzierżawą prawa propinacyi.

Art. VII.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zniesione zostają postanowienia ustawy z dnia 14. lipca 1898 Dziennik ustaw krajowych Nr. 65.

Art. VIII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy en bloc.

Izba uchwala przyjęcie powyższej ustawy en bloc, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwala cały projekt ustawy en bloc.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania, uchwala Izba powyższy projekt ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem zmiany §. 41. kraj. ustawy wodnej.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji wodnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Styły i tow. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy budowlanej dla wsi.

Przemawia p. Styła uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia c. k. sądu powiatowego w Horożance, pow. podhajeckiego.

Przemawia p. Sodomora uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji prawniczej.

Izba uchwala powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Andrzeja Lubomirskiego i tow. w sprawie rozdziału powiatu autonomicznego łańcuckiego na dwa powiaty i utworzenia samoistnej reprezentacji powiatowej w Przeworsku.

Marszałek oznajmia, że sprawę tę usuwa chwilowo z porządku dziennego.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Bojki i tow. w sprawie projektu reformy ustawy gminnej dla miejscowości nieobjętych ustawami z 13. marca 1889 i z 3. lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51 na zasadzie połączenia obszarów dworskich z gminami.

Przemawia p. Bojko uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji gminnej.

Izba uchwala powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Lewickiego i tow. o założenie gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Jaworowie.

Przemawia p. Lewicki uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Marszałek oznajmia, że Izba wraca do opuszczonego poprzednio punktu porządku dziennego, a mianowicie:

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Andrzeja Lubomirskiego i tow. w sprawie rozdziału powiatu autonomicznego łańcuckiego na dwa powiaty i utworzenia samoistnej reprezentacji powiatowej w Przeworsku.

Przemawia p. Andrzej Ludomirski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy krajowych za lata 1906 i 1907.

Marszałek oznajmia, że chwilowo usuwa tę sprawę z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy.

Następuje:

Sprawozdanie komisji administracyjnej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 30-go września 1906 do 1 go marca 1908.

Sprawozdawca p. Maiss, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 30. września 1906 do 1. marca 1908 przyjmuje Sejm do wiadomości.

2. Sejm ponawia swe wezwania z 19. września 1903, z 31. października 1904, z 18. listopada 1905, z 21. lutego 1907 i wzywa c. k. Rząd, ażeby krajowy fundusz pożyczkowy dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla c. i k. wojska zasilął ze skarbu państwowego.

3. Sejm ponawia swoje wezwanie z dnia 21. lutego 1907 i wzywa c. k. Rząd, ażeby wdrożoną przez c. k. organy podatkowe sprawę opodatkowania koszar i innych budynków przez kraj na umieszczenie c. i k. wojska dostarczonych podatkiem domowo czynszowym zbadał i zaniechanie akcyi rozwiniętej w tym kierunku spowodował.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej i uchwala oddzielnie oraz bez rozprawy powyższe wnioski 1—3 komisji, które p. sprawozdawca odczytuje.

Następuje:

Sprawozdanie komisji administracyjnej w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu na udzielenie imieniem powiatu poręki dla pożyczki w kwocie 300.000 koron, zaciągnąć się mającej przez powiatową Kasę oszczędności w Tarnobrzegu.

Sprawozdawca p. Stanisław Henryk Badeni, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji.

Wysoki Sejm raczy załączoną % ustawę w brzmieniu proponowanem przez Wydział krajowy uchwalić:

U s t a w a

z dnia zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu na przyjęcie imieniem powiatu poręki dla pożyczki w kwocie 300.000 koron, zaciągnąć się mającej przez powiatową Kasę oszczędności w Tarnobrzegu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu poręki dla pożyczki w kwocie 300.000 koron, zaciągnąć się mającej przez powiatową Kasę oszczędności w Tarnobrzegu.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi skabu.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy en bloc.

Izba uchwała przyjęcie powyższej ustawy en bloc, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt ustawy en bloc.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania, uchwała Izba powyższy projekt ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego dotyczącem objęcia w zarząd kraju niższej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej.

Sprawozdawca p. Julian Brunicki, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisji.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego i upoważnia Wydział krajowy do objęcia w zarząd kraju niższej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej.

II. Sejm zezwala na wykonanie potrzebnych robót budowlanych w krajowej niższej szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej kosztem 82.100 koron i wstawia na ten cel do budżetu krajowego na rok 1909 w Rubr. X. 1-szą ratę w wysokości 30.000 koron.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby się przyczynił przynajmniej w połowie do kosztów całkowitych urządzenia krajowej niższej szkoły ogrodniczej i ogrodu na Wulce kapitańskiej i przyznał tejże szkole stałą coroczną wydatną subwencję państwową.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by potrzebne do ogrodów na Wulce kapitańskiej okazy nabył w pierwszym rzędzie z krajowych zakładów i zaopatrzył ją w środki naukowe, o ile możliwości w kraju wyrobione.

V. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu by na najbliższej sesji przedłożył statut organizacyjny tej szkoły.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej i uchwała oddzielnie i bez rozprawy wnioski I—V komisji, które p. sprawozdawca odczytuje.

Marszałek oznajmia, iż obecnie wraca Izba do poprzednio opuszczonego punktu porządku dziennego, a mianowicie:

Następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy krajowych za lata 1906 i 1907.

Sprawozdawca p. Głąbiński, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm wydaje Wydziałowi krajowemu absolutorium z rachunków funduszków budżetem objętych za rok 1906 i 1907.

2. Powyższa uchwała obejmuje także absolutorium dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego i funduszu szkolnego emerytalnego za rok 1906 i 1907.

3. Rachunki funduszków samoistnych budżetem nieobjętych, funduszu pożyczkowego na drogi powiatowe i gminne, funduszu propinacyjnych 37 miast, funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół, funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar dla c. i k. wojska, funduszu byłego galicyjskiego korpusu ochotników z r. 1859, stałego funduszu przemysłowego, funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych, stałego funduszu handlowego, funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego i funduszu pożyczkowego dla spółek oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena przyjmuje Sejm do wiadomości.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej i uchwała oddzielnie i bez rozprawy powyższe wnioski 1—3 komisji, które p. sprawozdawca odczytuje.

Następuje:

Wybór uzupełniający jednego członka komisji administracyjnej.

Marszałek oznajmia, że tę sprawę usuwa chwilowo z porządku dziennego.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Krynickiego i tow. w sprawie udzielenia pomocy ludności powiatu bohorodezańskiego, dotkniętej klęskami elementarnymi.

Przemawia p. Krynicki, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Żardeckiego i tow. w sprawie utworzenia c. k. stacjonarstwa w Leżajsku.

Marszałek oznajmia, że tę sprawę usuwa chwilowo z porządku dziennego.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Winniczuka i tow. w sprawie udzielenia zapomogi ludności gm. Wolezyniec, pow. staniśławowskiego, dotkniętej klęskami elementarnymi.

Przemawia p. Winniczuk, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Lewakowskiego i tow. w sprawie budowy szkół ludowych.

Przemawia p. Lewakowski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Marszałek oznajmia, że obecnie Izba wraca do opuszczonego poprzednio punktu porządku dziennego, a mianowicie:

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Żardeckiego i tow. w sprawie utworzenia c. k. stacjonarstwa w Leżajsku.

Przemawia p. Żardecki uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. w przedmiocie podziału powiatu husiatyńskiego na dwa powiaty: husiatyński i kopyczyński, oraz w przedmiocie utworzenia c. k. sądu powiatowego w Chorostkowie.

Przemawia p. Kiweluk uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji prawniczej i administracyjnej.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Szweda i tow. w sprawie zniesienia kosztów przewozu kainitu

Marszałek oznajmia, że sprawę tę usuwa chwilowo z porządku dziennego z powodu nieobecności wnioskodawcy.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. w sprawie urządzenia kursu kucia koni po miasteczkach.

Przemawia p. Kiweluk uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Fruchtmanna i tow. o założenie szkoły realnej z językiem wykładowym polskim w Stryju.

Przemawia p. Fruchtmann uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Jampolskiego i tow. o założenie sądu powiatowego w Narolu.

Przemawia p. Jampolski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji prawniczej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Ptaka i tow. o zniesienie myt krajowych.

Marszałek oznajmia, że sprawę tę usuwa z porządku dziennego z powodu chwilowej nieobecności wnioskodawcy.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Kręzła i tow. w sprawie przestrzegania przepisów ustawy o wyrębie lasów.

Przemawia p. Kręzel uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow. w sprawie subwencji dla Rady powiatowej w Nisku na budowę drogi z Wulki tanewskiej do Kurzyny.

Przemawia p. Bis uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji drogowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Cielucha i tow. o utworzenie gimnazjum w Grybowie.

Przemawia p. Cieluch uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow. o założenie szkoły przemysłowej w powiecie niskim.

Przemawia p. Bis uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji przemysłowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow. o założenie seminarium nauczycielskiego męskiego w Nisku,

Przemawia p. Bis uzasadniając swój wniosek a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Wybór uzupełniający jednego członka komisji administracyjnej.

Marszałek zaprasza do komisji skrutacyjnej pp. Głębockiego, Krynickiego i Kleckiego, wzywa posłów do oddania kartek, a komisję do przeprowadzenia skrutynium wyboru.

Marszałek wzywa sekretarza do odczytania złożonego wniosku nagłego.

Sekretarz p. Skwarko odczytuje wniosek nagły p. Tymoteusza Starucha następującej treści:

W n i o s e k n a g ł y

posła Tymoteusza Starucha i towarzyszy.

Ze wszystkich stron kraju leżą skargi i narzekania na klęski elementarne, które

dotknęły kraj i gospodarstwa. Lud prosi o pomoc, zapomogę i opust w podatkach, a nim przyjdzie owa pomoc, naród cierpi głód i chłód.

Przez kilka lat nieurodządu i rozlicznych klęsk elementarnych biedni rolnicy nie byli w możności płacić podatków, a urzędy gminne zaczynają ściągać owe zaległości z całą surowością ustawy; egzekutorzy nwiązają się po wsiach i zabierają ostatki z chaty biednym rolnikom, bo z podatkami zalegają sami biedacy; jest przeto rzeczą nagłą i konieczną, aby c. k. Rząd wstrzymał te egzekucje i odpisał zaległe podatki w całym kraju, bo tegoroczna katastrofa zapędziła biednych chłopów w biedę na lat kilkanaście, przeto, podpisani stawiają:

Wniosek nagły.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby bezzwłocznie zastanowił przymusowe ściąganie zaległych podatków i wszystkim dotkniętym klęską rolnikom odpisał te zaległe podatki.

Wnioskodawca:

T. Staruch.

Skwarko, Makuch, Lewicki, Winniczuk, Sandulak, Kiweluk, Korol, Hanczakowski, Krynicki, Dumka, Sodomora, A. Staruch, Krysowaty, Tracz, Senyk.

P. Tymoteusz Staruch uzasadnia nagłość, następnie sam wniosek, a pod względem formalnym wnosi na przekazanie tego wniosku komisji podatkowej.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość, a oddzielnie przekazanie tego wniosku komisji podatkowej.

Marszałek wzywa p. Głębockiego do zdania sprawy z wyniku skrutynium wyboru jednego członka komisji administracyjnej.

P. Głębocki zdaje sprawę z wyniku skrutynium tego wyboru.

Głosowało 86 posłów. Absolutna większość 44.

P. Starzyński otrzymał 86 głosów.

Marszałek stwierdza powyższy rezultat wyboru.

Marszałek oznajmia, że rektor uniwersytetu lwowskiego p. Dembiński przestał być członkiem Sejmu, w miejsce bowiem jego wybrany został p. Mars rektorem uniwersytetu — wobec tego, że p. Dembiński był członkiem komisji szkolnej, wybór uzupełniający jednego członka komisji szkolnej umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania zgłoszonych wniosków i interpelacji.

Sekretarze p. p. Stanisław Henryk hr. Badeni, a następnie Skwarko odczytują zgłoszone wnioski i interpelacje, które opiewają:

W n i o s e k.

posła Wrześniowskiego i towarzyszy.

Zważywszy, że statut organizacyjny dla administracji kolei państwowych z 28. lipca 1896 L. 1369/E. B. Dz. pr. p. Nr. 129 z r. 1896 we wielu postanowieniach niekorzystnie oddziaływa na dobro kraju;

zważywszy, że obecna organizacja kolejowa jest nie tylko uciążliwą i powolną, ale także bez odpowiedniej korzyści kosztowną i że wzrostowi ruchu osobowego i handlowego wcale nie odpowiada;

zważywszy, że potrzeba administrację kolejową uwolnić z biurokratycznej formalistyki, która ciąży na wielu innych urządach austriackich, a krępuje w dwójnasób administrację kolei będących praktycznymi przedsiębiorstwami, mającemi ułatwić handel i zbyt i zapewnić regularność obrotu;

zważywszy, że obecne przepisy, nie zabezpieczając ani kontroli, ani prawidłowej gospodarki, w dwójnasób osłabiają inicjatywę władz krajowych, szybkość zarządzeń i elastyczność ruchów;

zważywszy, że rzeczzone przeszkody

i utrudnienia w miarę wzrostu ruchu i obrotu handlowego coraz bardziej się wzmagają;

podpisani stawiają następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd:

1. ażeby zamiast trzech dyrekcji galicyjskich kolei państwowych utworzył jedną krajową Dyrekcję z siedzibą we Lwowie, którejby podlegały wszystkie linie kolei galicyjskich, oraz linie kolei północnej, które przechodzi ruch z Galicji do Prus i do granicy śląsko-morawskiej, a które stanowią z liniami galicyjskimi obszar zjednoczony wspólnymi interesami obrotu i gospodarstwa ekonomicznego;

2. ażeby rzeczoną Dyrekcję przy zachowaniu dla Ministerstwa kolei naczelnego nadzoru, jednolitego kierownictwa, wydawania ogólnych przepisów i zasad taryfowych, wyposażył w szerszy zakres działania, przyznając tejże dyrekcji rozszerzoną kompetencję:

a) w sprawach taryfowych i komercyjnych;

b) w sprawach budżetowych;

c) w sprawach personalnych i

d) w sprawach dostaw;

3. ażeby z zachowaniem dla dyrekcji galicyjskich kolei we Lwowie naczelnej kontroli i kierownictwa przeniósł do obejmujących po 250 kilometrów urzędów pomocniczych, punkt ciężkości administracji i pośredniego nadzoru służby.

We Lwowie, dnia 30. września 1908.

Wnioskodawca:

Wrześniowski w. r.

Sobolewski, Marszałkiewicz, Zamoyski, Landau, Stapiński, Skarbek, Tertil, Adam, Hanczakowski, Korol, Merunowicz, Dudykiewicz, Maiss, Kozłowski, Bernadzikowski, Rayski, Battaglia, Laskowski.

W n i o s e k

posłów Zamoyskiego i Sozańskiego i tow.
w sprawie przyspieszenia regulacji rzeki
Bystrzycy i Czerchawki.

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, aby ze względu na dotkliwie klęski grożące w dalszym ciągu miejscowościom położonym nad brzegami Bystrzycy i Czerchawki przyspieszył akcję regulacyjną tych rzek.

Wnioskodawcy :

Zamoyski i Sozański w. r.

Horodyski, Adam, Laskowski, Halban, Bojko, Stapiński, Skarbek, Wrześniowski, Hanczakowski, Brunicki Julian, Czartoryski, Długosz, Gorayski.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy zmieniającej art. IV., V. i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lipca 1905 Dz. u. kraj. Nr. 39 :

U s t a w a

z dnia zmieniająca postanowienia art. IV., V., VI. i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lutego 1905 Nr. 39 Dz. u. kr.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje :

Art. I.

Postanowienia art. IV., V., VI. i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lutego 1905 Nr. 39 Dz. u. kr. opiewać mają, jak następuje :

Art. IV.

Rada szkolna krajowa składa się :

1. z przewodniczącego, którym jest namiestnik kraju albo wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, albo gdy ten funkcji

swojej pełnić nie może, zastępca wyznaczony przez namiestnika ;

2. z referentów spraw szkolnych administracyjnych i ekonomicznych ;

3. z inspektorów szkolnych krajowych ;

4. z czterech delegatów Sejmu krajowego, którzy posiadać muszą bierne prawo wyborcze do Sejmu krajowego ;

5. z trzech duchownych religii katolickiej, a mianowicie jednego obrządku łacińskiego, drugiego obrządku greckiego, trzeciego obrządku ormiańskiego, z jednego duchownego wyznania ewangelickiego i jednego reprezentanta wyznania izraelskiego ;

6. z jedenastu zawodowych znawców szkolnictwa, z których trzech ma być powołanych z grona nauczycieli szkół wyższych, jeden z grona nauczycieli szkół gimnazjalnych, jeden z grona nauczycieli szkół realnych, jeden ze szkół ludowych, jeden z seminarjów nauczycielskich, jeden ze szkół handlowych, jeden ze szkół przemysłowych, nadto dwóch znawców higieny szkolnej ;

7. z czterech delegatów miast, z których dwóch wybiera Rada miasta Lwowa, dwóch Rada miasta Krakowa. Ci delegaci posiadać mogą bierne prawo wyborcze do Rady gminnej.

Przed objęciem czynności mają członkowie Rady szkolnej krajowej złożyć w ręce przewodniczącego ślubowanie w miejsce przysięgi na wierność i posłuszeństwo cesarzowi, na zachowanie ustaw zasadniczych i wszystkich innych ustaw, na sumienne spełnianie obowiązków i na zachowanie tajemnicy urzędowej obrad

Art. V.

Członków Rady szkolnej krajowej, wymienionych w art. IV. pod l. 5., mianuje cesarz na wniosek ministra wyznań i oświecenia, oparty na propozycji namiestnika. Co do wniosku w przedmiocie nominacji duchownych wyznania katolickiego i ewan-

gelickiego namiestnik porozumie się z Ordynaryatami metropolitalnymi względnie z krajową władzą zwierzchnią wyznania ewangelickiego.

Członków Rady szkolnej krajowej, wymienionych w art. IV. pod l. 6., wybierają po jednym senaty uniwersytetów lwowskiego i krakowskiego, grono profesorów lwowskiej szkoły politechnicznej, delegaci gron profesorów szkół gimnazjalnych, szkół realnych, seminariów nauczycielskich, szkół handlowych, szkół przemysłowych.

Znawcę zawodowego ze szkół ludowych wybiera krajowa konferencya nauczycieli szkół ludowych.

Znawców higieny szkolnej wybierają po jednym wydziały lekarskie uniwersytetów lwowskiego i krakowskiego (niekoniecznie z grona swych członków).

Członkowie Rady, wymienieni w art. IV. pod l. 4, 5, 6, 7, urzędują przez lat trzy, poczem mogą być ponownie wybrani względnie mianowani.

Członkom Rady, wymienionym w art. IV. pod l. 4—7, przyzna Sejm odpowiednie wynagrodzenie z funduszków krajowych.

Art. VI.

Rada szkolna krajowa na posiedzeniach pełnych i na posiedzeniach sekcij załatwia kolegialnie sprawy, w których ma powziąć decyzję albo zdanie swoje i wnioski przedłożyć Ministerstwu wyznań i oświecenia.

Sekcij, które w zakresie swego działania samoistnie załatwiają sprawy, jest cztery: pierwsza dla spraw szkół ludowych i seminariów nauczycielskich, druga dla spraw szkół średnich, trzecia dla spraw szkół handlowych, czwarta dla spraw szkół przemysłowych.

Rozdział czynności pomiędzy posiedzenia pełne i sekcyjne i sekcyjne określa regulamin wewnętrzny Rady szkolnej krajowej, zachowując przy tem zasadę, że sprawy natury ogólnej zastrzeżone być mają pełnej Radzie, ale i te przygotowane być

winny przez obrady i wnioski właściwych sekcij.

Wszelkie nominacye nauczycieli tudzież wnioski w sprawie nominacyi muszą być uchwalone na pełnych posiedzeniach Rady.

Referaty mogą być powierzone także członkom Rady nie należącym do kategorii członków, wymienionych w art. IV. pod l. 2. i 3.

Art. VII.

Na posiedzeniach pełnych mają głos stanowczy wszyscy członkowie Rady wymienieni w art. IV. pod l. 4—7, zaś z członków wymienionych pod l. 1. 2. i 3. tylko ośmiu, a to prócz członka, który o przedmiocie obrad referuje i krajowego inspektora szkolnego, do którego zakresu agend przedmiot obrad bezpośrednio należy, z reszty obecnych starsi rangą, względnie starsi służbą w tej samej randze.

Na posiedzeniach sekcyjnych mają głos stanowczy wszyscy członkowie Rady, wymienieni w art. IV. pod l. 4—7, wchodzący w skład danej sekcji, z członków zaś wymienionych pod l. 2 i 3 tylko czterech, a to prócz członka, który o przedmiocie obrad referuje i krajowego inspektora szkolnego, do którego zakresu agend przedmiot obrad bezpośrednio należy, z reszty obecnych starsi rangą względnie starsi służbą w tej samej randze.

Tak na posiedzeniach pełnych jak sekcyjnych liczba głosujących członków Rady szkolnej krajowej z pośród wymienionych w art. IV. pod l. 1—3 nie może być wyższą, niż liczba członków z pośród wymienionych w art. IV. pod l. 4—7.

W skład każdej sekcji wchodzi reprezentantcy spraw szkolnych, administracyjnych i ekonomicznych i krajowi inspektorowie szkolni, załatwiający sprawę, które do danej sekcji należą, z innych zaś członków ei, których Rada szkolna krajowa wyborem, na pełnem posiedzeniu dokonanym, do danej sekcji przeznaczyła. Delegaci Sejmu krajowego wejść mają po jednym,

znawcy szkolnictwa przynajmniej po dwóch do każdej sekcji.

Każdy członek Rady może głosować tylko w jednej sekcji. Wyjątek pod tym względem zachodzi tylko co do referentów administracyjnych i ekonomicznych, oraz inspektorów szkolnych krajowych, o ile oni załatwiają sprawy dwóch sekcji. Jeżeli jednak przedmiotem obrad sekcji jest sprawa dotycząca nauki religii, ćwiczeń religijnych lub nauczycieli religii, to reprezentant wyznania i obrządku, do którego dana sprawa się odnosi, chociażby nie był członkiem sekcji, ma prawo uczestniczenia w jej posiedzeniach i obradach nad sprawą z głosem stanowczym.

Rada szkolna krajowa może powołać do poszczególnych spraw znawców zawodowych, którzy obecni będą na posiedzeniach z głosem doradczym; na posiedzenia sekcji trzeciej i czwartej będzie ich zaś trzech, również z głosem doradczym, powoływać stale.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia i Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wnioskodawca:

Adam w. r.

Battaglia, Nientowski, Maiss, Skarbek, Tertil, Jahl, Landau, Wrześniowski, Rittel, Kolischer, Merunowicz, Sala, Bandrowski, Federowicz, Głabiński, Rayski, Zamoyski, Kleski, Ciucheński, Loewenstein, Sare, Bednarski.

W n i o s e k

posła Skołyśzewskiego i towarzyszy w sprawie pomnożenia etatu urzędników krajowego biura melioracyjnego o dwie posady inżynierów przeznaczonych do projektowa-

nia i kontroli wykonania budowy studzien, wodociągów i kanalizacyi po mniejszych miastach, miasteczkach i wsiach.

Wysoki Sejmie!

Powszechnie znaną rzeczą jest, że dobra woda jest jednym z najważniejszych czynników utrzymania zdrowia. Unikanie wydatków w celu pozyskania dobrej wody odbija się nie tylko na samem zdrowiu, ale nawet dziesięciokrotnie na kieszeni przez potrzebę ponoszenia kosztów na lekarzy i apteki. Obecnie władze polityczne wywierają nacisk na zwierzchności gmin miejskich i wiejskich, ażeby takowe postarały się o dobrą wodę do picia. W tym celu gminy muszą ponosić wydatki, które częstokroć idą na marne z powodu tego, że niema organu technicznego wyspecjalizowanego w tym kierunku, by mógł ludności służyć radą i pomocą. Wprawdzie Wysoki Sejm uchwałą z marca 1907 ustanowił dwie posady inżynierów dla projektowania wodociągów i kanalizacyi, takowe jednakże nie mogą podoląć zgłoszeniom, do tego stopnia, że uchwały sejmowe z poleceniem do Wydziału krajowego pozostawały niewykonane.

Wobec oczywistej potrzeby, wobec tego, że ruch w tym kierunku zaczyna się czemraz to silniej rozwijać, wobec faktu, że dwie siły techniczne nie potrafią wszystkim zgłoszeniom sprostać, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu:

1) ażeby jeszcze na bieżącej sesji przyszedł z projektem pomnożenia krajowego biura melioracyjnego o dwie siły techniczne, przeznaczonego do wypracowania projektów i prowadzenia kontroli budowy studzien, wodociągów i kanalizacyi;

2) ażeby w budżet na rok 1909 odpowiednią kwotę wstawił.

Wnioskodawca:
Skołyśzewski w. r.

Bernadzikowski, Bis, Krężel, Stefczyk, Bojko, Witos, Styła, Długosz, Lewakowski, Jedy-nak, Cieluch, Jampolski, Wasung, Żardecki, Myjak.

W n i o s e k

posła Skołyszewskiego i towarzyszy w sprawie utworzenia dwóch posad instruktorów uprawy łoży koszykarskiej.

Wysoki Sejmie!

Kraj nasz, którego południe jest jedynym stokiem górskim, z którego tryska tysiące rzek, strumieni i potoków, ma setki tysięcy morgów dobrej napływowej ziemi nadrzecznej, które rok rocznie nawiedzane są klęską powodzi.

O ile regulacja połączona z obwałowaniem rzek większych ograniczyć może klęskę powodzi do małego pasma ziemi, położonego pomiędzy korytem rzeki a wałem ochronnym, o tyle właściciele gruntów nad górkami rzekami położonych nigdy przed klęską powodzi ochronieni nie będą.

Ze względów finansowych i technicznych nie jest projektowane obwałowanie rzek górskich, lecz jedynie zabezpieczenie brzegów przy odpowiedniej przebudowie obecnie wszędzie nader nieregularnego, częstokroć bardzo rozgałęzionego koryta rzeki. Dotychczas w dolinach rzek górskich woda o nader znacznej chyżości, wzbierając raptownie, nie tylko że niszczyła i niszczy kompletnie zasiewy i uprawy rolne, ale znaczną ilość żwiru i piasku zasypuje urodzajne grunta, a co najgorsze, co roku zabiera haracz z przestrzeni nadbrzeżnych gruntów ornych, rwąc brzegi, unosząc z sobą wierzchnią urodzajną warstwę ziemi ornej.

Rezultatem tego ogromnie rozgałęzione koryta rzek, będące prawie zupełnie nieużytkami — rezultatem tego fakt, że częstokroć chłop, posiadacz ziemi nadrzecznej, zostaje bez zagonu ziemi, lub że z kilkunastu morgów tej ziemi zostają mu zale-

dwie skrawki, od których płaci tak jak od całości cały podatek gruntowy. Regulacja dotychczas prowadzona nie rokuje zbyt nadziei na przyszłość. To, co dotychczas dała ludności gruntów nadrzecznych, jak najsmutniejszymi myślami ludność usposabia. Prowadzona za powołanie, bez równoczesnego zalesienia stoków górskich, nie potrafi w razie nawet przeprowadzenia robót (na co prawdopodobnie długo czekać przyjdzie) uchronić gruntów przed wylewem.

Oby takowe bodaj przed obrywaniem uchroniła. Wobec tego jako pewnik przyjąć można, że grunta nadbrzeżne w dolinach rzek górskich tak jak obecnie tak i w przyszłości na wylewy narażone będą.

Również i w dolinach rzek nizinnych te grunta, które między wałami ochronnymi a brzegami rzeki są położone, prawie corocznie na wylewy narażone będą.

Na gruntach tych tak w dolinach rzek górskich jak i w dolinach rzek nizinnych uprawiają włóscianie prawie wyłącznie ziemniaki rolne, których zwykle nie zbierają. Uprawa taka przynosi włóscianstwu raczej szkody ekonomiczne jak pożytek. Gdy tymczasem w razie przeprowadzenia na gruntach tych kultury łoży koszykarskiej, zapuszczającej dość głęboko w ziemię korzenie i wiążącej dość silnie glebę, nie tylko przyczyniłoby się musiało do zmniejszenia obawy obrywania brzegów, ale stworzyłoby się kulturę, która byłaby obojętną na wylewy wody. Łoza koszykarska jest obecnie produktem wytrzymującym nader daleki transport, nawet do Szwecyi i Norwegii. Pożytek roczny, jaki ciągnąć można netto z 1 ha łoży koszykarskiej, wynosi 300—400 kor., brutto 500—600 kor., zatem dać może właścicielowi dochód wyższy jak uprawa pszenicy. Dać mu może zarobek w czasach wolnych od pracy rolnej, czego brak odczuwać się daje silnie. Ze względu na obszar kilkuset tysięcy morgów takich gruntów, po przeprowadzeniu robót dać może ludności w miliony idący dochód i zarobek.

Obeenie pożyteczność robót takich od-
czuwają sami włościanie, którzy w sposób
nieumiejętny sztubrami ordynarnych gatun-
ków wierzb grunta swoje obsadzają.

Wobec opisanego stanu rzeczy podpi-
sani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu:

1) ażeby utworzył dwie posady kra-
jowych instruktorów uprawy łoży koszykar-
skiej,

2) ażeby w budżet na rok 1909 odpow-
iednie kwoty wstawił.

Wnioskodawca:

Skołyszewski w. r.

Bernadzikowski, Bis, Styła, Krężel, Dłu-
gosz, Lewakowski, Jedynak, Cieluch, Jam-
polski, Wasung, Żardecki, Myjak, Cipser,
Bojko, Witos, Stefczyk.

W n i o s e k

p. Skołyszewskiego i towarzyszy w spra-
wie stosowania przepisów ces. patentu
z dnia 24. października 1852 Dz. u. p. Nr.
223 o prawie posiadania i noszenia broni.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby polity-
czne Władze powiatowe natychmiast po
otrzymaniu od Zwierzchności gminnych za-
wiadomienia o pojawiających się szkodach,
zrządzanych przez dziki i inną szkodliwą
zwierzynę, wydawały wszystkim na szkody
narażonym właścicielom gruntów, posiada-
jących po temu ustawowe wymogi, karty
na broń, o ile także o to poproszą i ażeby
karty w tych wypadkach wystawione wolne
były od opłaty stemplowej.

Wnioskodawca:

Skołyszewski w. r.

Stapiński, Bernadzikowski, Bis, Krężel,
Długosz, Lewakowski, Jedynak, Cieluch,
Wasung, Jampolski, Żardecki, Myjak, Stef-
czyk, Bojko, Witos, Styła.

W n i o s e k

posła Skołyszewskiego i towarz. w przed-
miocie nowej ustawy łowieckiej.

Wysoki Sejmie!

Podpisani, pragnąc rychłego przepro-
wadzenia ustawy łowieckiej, któraby czy-
niła zadość wymogom utrzymania, ochrony
i podniesienia łowiectwa z drugiej jednakże
strony chroniła dostatecznie ludność wiej-
ską i czyniła zadość jej uprawnionym wy-
mogom, pragnąc szczerze, ażeby teren
sporu na wsi malał i w jak najkrótszym
czasie zupełnie przestał istnieć, proszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załą-
czony % projekt ustawy:

Wnioskodawca:

Skołyszewski w. r.

Stapiński, Bernadzikowski, Bis, Krężel,
Długosz, Lewakowski, Jedynak, Bojko,
Witos, Jampolski, Sapieha, Steczyk, Kę-
dzior, Cieluch, Styła, Wasung, Żardecki,
Cipser, Myjak.

U s t a w a

z dnia . . . 1907, którą wydans zostaje u-
stawa łowiecka dla Królestwa Galicyi
i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Kra-
kowskiem.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa
Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księ-
stwem Krakowskiem, rozporządzam, co
następuje:

Art. I.

Dołączona ustawa łowiecka dla Kró-
lestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem wchodzi w życie
w 3 miesiące po ogłoszeniu jej w dzien-
niku ustaw krajowych.

Z tą samą chwilą tracą moc obowią-
zującą dotychczasowe ustawy i rozporzą-
dzenia, odnoszące się do przedmiotu ni-
niejszej ustawy, a w szczególności ustawa
z dnia 5. marca 1897 Nr. 71 Dz. ust.
i rozp. kraj.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi i rolnictwa i Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

U s t a w a ł o w i e c k a

dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem.

I. Prawo polowania i jego wykonywanie.

A) Postanowienia ogólne.

§. 1.

Prawo polowania polega na wyłącznem uprawnieniu do hodowania, wyszukiwania, ścigania, zabijania i przywłaszczania sobie łownej zwierzyny i dzikiego ptactwa, jak również przywłaszczania oddzielonych z niej części użytecznych, jak zrzucanych rogów, i t. p. Odnośnie do dzikiego ptactwa mieści w sobie prawo polowania także wyłączne uprawnienie do przywłaszczania zniesionych jaj.

§. 2.

Zwierzyną łowną są w rozumieniu niniejszej ustawy: jeleni i daniel, kozica, sarna, zając, dziki królik i borsuk. Z ptaków: głuszec, cietrzew, jarząbek, pardwa i kuropatwa, przepiórka, chruściel (derkacz), bażant, drop, czajka, słonka, dubelt, krzyk, siewka, kulik i rozmaite tegoż gatunki, kurki wodne, łyska, nurki, dziki łabędź, dzika gęś, wszelkie gatunki dzikich kaczek i dzikich gołębi.

Również obcokrajowe odmiany łowczej zwierzyny i ptaków, o ileby wprowadzone do kraju dla hodowli łowieckiej utrzymywały się i mnożyły, będą za zwierzynę łowną w rozumieniu tej ustawy uważane.

§. 3.

Prawo polowania przywiązane jest do własności gruntu, służy więc każdoczesnemu posiadaczowi gruntu.

Co do wykonywania prawa polowania jest właściciel tego prawa w myśl postanowień niniejszej ustawy albo uprawnionym do samoistnego wykonywania go, to jest do swobodnego rozstrzygania o sposobie wykonywania swego prawa polowania (już to we własnym zarządzie, już to przez wdzierżawienie i t. p.), albo też ograniczonym w swobodnem rozstrzyganiu o sposobie wykonywania tego prawa w myśl postanowień §. 7. niniejszej ustawy.

§. 4.

Uprawnienie do samoistnego wykonywania polowania służy:

1. Posiadaczowi nieprzerwanej powierzchni gruntu, która wynosi co najmniej 115 hektarów.

Jeśli posiadłość taka składa się z ról, łąk lub ogrodów, natenczas do wykonywania na niej samoistnie polowania wystarcza powierzchnia 60 hektarów.

Obojętną jest rzecz, czy posiadanie takiej powierzchni gruntów należy do osoby fizycznej, czy prawnej, do jednej lub więcej osób, byle tylko posiadłość nie była fizycznie podzieloną. Również nie stanowi różnicy, czy owe grunta leżą w jednej gminie lub miejscowości lub też, czy rozciągają się na terytorya kilku gmin, względnie miejscowości.

Stare koryta rzek, pozostałe po przeprowadzonych robotach regulacyjnych, jak również tory kolejowe i drogi publiczne nie mogą jednak w żadnym razie stanowić same przez się samoistnego okręgu polowania.

§. 5.

Za nieprzerwaną w myśl postanowień § 4. należy uważać powierzchnię gruntu wtedy, gdy poszczególne części gruntu powierzchnię tę stanowiące tak są względem siebie położone, iż można się dostać z jednej części na drugą, nie przechodząc przez grunta należące do innego posiadacza.

Drogi publiczne, koleje żelazne, rzeki, potoki i kanały, przerywające powierzchnię gruntów, nie stanowią przerwy, o ile z jednej części gruntu można się dostać na drugą część gruntu przez drogę, kolej lub potok w kierunku prostopadłym do osi drogi, kolei żelaznej, lub koryta potoku. Wody stojące, w części lub całości swej położone w obrębie tej powierzchni, nie tworzą w niej przerwy, a nawet wyspy, położone na wodach publicznych, należy uważać za złączone z gruntami nadbrzeżnymi. Cudze drogi prywatne o tyle nie stanowią przerwy w powierzchni gruntów, o ile posiadacz tychże gruntów ma na nich służebność drogi.

§. 6.

Uprawnienie do wykonywania samoistnie prawa polowania służy też posiadaczom zwierzyńców, to jest powierzchni gruntów o dowolnej wielkości, przeznaczonych do hodowania zwierzyny, a skutecznie i trwale zabezpieczonych przeciw wydostawaniu się zwierzyny na grunta sąsiednie.

Prawo wykonywania samoistnie polowania służy posiadaczowi zwierzyńca jedynie na gruntach, stanowiących zwierzyńce.

Spory, czy jakaś powierzchnia gruntu ma być uważaną za zwierzyńce w znaczeniu powyższego postanowienia, rozstrzyga polityczna Władza powiatowa.

§. 7.

We wszystkich innych wypadkach tworzy ogół lub część właścicieli gruntów w jednej gminie politycznej położonych (§. 8), o ile jej bezpośrednio ze sobą łączący się kompleks gruntów (§. 5) 115 względnie 60 ha wynosi spółka łowiecka, która na swem terytorjum jest uprawnioną w myśl §. 12 przepisów niniejszej ustawy po wykonywaniu prawa polowania.

Publiczne drogi, place, wogóle własność publiczna w obrębie terytoryalnych granic

spółki łowieckiej wlicza się w okręg polowania.

Zabudowane przestrzenie, dziedzince i obejścia gospodarze, ogrodzone murami i płotami, ogrody i parcele nie mogą być wliczane do okręgu polowania spółki łowieckiej.

W każdej gminie politycznej utworzonym będzie jeden lub więcej okręgów polowania spółek łowieckich (§. 7.), a to zależnie od uchwały Rady gminnej, zatwierdzonej przez polityczną władzę powiatową.

§. 8.

Okręgi samoistnego polowania (§. 4.), jako też okręgi polowania spółek łowieckich (§. 7.) ustanawia polityczna władza powiatowa po wysłuchaniu opinii Wydziału powiatowego. Ustanowienia okręgów dokonuje władza każdym razem na najbliższy okres dzierżawny polowania.

Najpóźniej na sześć miesięcy przed upływem okresu dzierżawy ogłosi polityczna władza powiatowa w miejscu swej siedziby, tudzież we wszystkich gminach i obszarach dworskich powiatu edykt, którym wezwie posiadaczy gruntów, roszcujących sobie prawo do samoistnego wykonywania polowania w myśl postanowień §§. 4. i 6. na nadechodzący okres dzierżawny polowania, by zgłosili swe roszczenia w ciągu 6 tygodni u politycznej władzy powiatowej. Edykt taki winna władza doręczyć także wszystkim tym posiadaczom gruntów, którzy dotychczas w bieżącym okresie dzierżawnym polowania wykonywali polowanie samoistne na swych gruntach w myśl §§. 4. i 6.

Zgłoszenie może być uczynionem albo w formie podania do politycznej władzy powiatowej, albo w formie protokolowanego oświadczenia, a w jednym czy w drugim wypadku winien starający się dołączyć szkic sytuacyjny dotyczącej powierzchni gruntów. Przy następnych ustanowieniach okręgów samoistnego polowania wystarcza

powołanie się na poprzednio wniesione zgłoszenie.

Polityczna władza powiatowa ma zbadać zgłoszenie, w razie potrzeby przeprowadzić dochodzenia. Polityczna władza powiatowa ustanawia i ogłasza okręgi polowania samoistnego stosownie do postanowień §. 4. i 6. i okręgi polowania zbiorowego stosownie do postanowienia §. 7.

Niezgłoszone w terminie przepisany w edykcji żądania o ustanowienie okręgu samoistnego polowania pozbawić może posiadacza powierzchni gruntów, mającej warunki określone w §. 4. 1. i 2. prawa, wykonywania polowania samoistnie na przeciąg okresu dzierżawnego i może mieć ten skutek, że niezgłoszone grunta wcielone będą do okręgów polowania zbiorowego.

Przeciw skutecznionemu podziałowi mogą być wniesione zarzuty w ciągu czterech tygodni do politycznej władzy powiatowej.

O wszelkich sprawach, dotyczących ustanawiania okręgów polowania, tudzież o zmianach w określeniu granic tych okręgów orzeka w pierwszej instancji polityczna władza powiatowa, w drugiej i ostatecznie instancji c. k. Namiestnictwo.

§. 9.

Jeżeli w obrębie gminy znajdują się grunta należące do tego samego właściciela, do którego bezpośrednio sąsiadujący teren samoistnego okręgu polowania należy, albo też teren, który po wliczeniu takich gruntów samoistny okręg polowania stanowi może (§. 4.), wówczas grunta te należy przydzielić do samodzielnego okręgu polowania.

Także w tym wypadku, jeżeli część gruntów należących do okręgów polowania spółki łowieckiej, zostanie przez właściciela terenu bezpośrednio sąsiadującego okręgu samoistnego prawa polowania nabytym, to grunta takowe muszą być do okręgu samodzielnego prawa polowania przyłączone,

choćby przez to okręg polowania spółki łowieckiej zmalał poniżej 115, względnie 60 ha.

W wypadku nabycia parcel w celu przyłączenia do samoistnego okręgu polowania wystarczy doniesienie do politycznej władzy powiatowej.

Okoliczność, że okręg polowania spółki łowieckiej został wydzierżawionym, nie wstrzymuje wykonania ustawy, przeciwnie polityczna władza powiatowa obowiązana jest najdalej w przeciągu roku od otrzymania doniesienia wprowadzić stan prawny.

§. 10. *

Grunta będące własnością gminy wliczyć należy tylko w tym wypadku w okręg polowania spółki łowieckiej, o ile nie posiadają warunków samoistnego okręgu polowania (§. 4.).

§. 11.

W razie, jeżeli obszar gruntów w jednej gminie (przy uwzględnieniu postanowień §. 7.) mniejszy jest jak 115 względnie 60 ha, także wówczas, jeżeli część gruntów położonych w jednej gminie politycznej (przy uwzględnieniu postanowień §. 7.) tworzy enklawę mniejszą jak 115 względnie 60 ha, wówczas przestrzeń ta przydzieloną będzie do okręgu polowania tej spółki łowieckiej, z którą tworzy najdłuższą wspólną granicę.

W razie, jeżeli obszar gruntów jednej gminy politycznej (z uwzględnieniem postanowień §. 7.) lub też część takowego, tworząc enklawę mniejszą jak 115 względnie 60 ha, otoczonym jest więcej jak jednym okręgiem polowania samoistnego, wówczas pierwszeństwo dzierżawy prawa polowania przysługuje temu właścicielowi samoistnego prawa polowania, którego grunta wykazują najdłuższą wspólną granicę z granicą enklawy. Jeżeli właściciel samoistnego okręgu polowania, graniczący najdłuższą wspólną granicą, wzbrania się objąć dzierżawę prawa polowania enklawy

wówczas prawo to przysługuje drugiemu z rządu co do długości wspólnej granicy właścicielowi samoistnego prawa polowania, gdyby i ten się wzbraniał, trzeciemu itd. Jeżeli żaden z właścicieli samoistnego okręgu polowania nie oświadczy gotowości dzierżawy prawa polowania enklawy, wówczas prawo polowania na takowej przyznaniem zostanie najbliższej spółce łowieckiej, o ile możności w tej samej co i enklawie politycznej gminie położonej.

Na wypadek, jeżeli prawo polowania enklawy przyznaniem zostanie właścicielowi samoistnego okręgu polowania, wówczas czynsz dzierżawny oznaczy polityczna władza powiatowa, biorąc za podstawę placowy czynsz roczny z 1 ha najbliższego wydzierżawionego okręgu polowania spółki łowieckiej.

Jako enklawy uważać należy te grunta, które otoczone są zewsząd gruntami sąsiednich gmin politycznych, albo też gruntami samoistnych okręgów polowania.

§. 12.

Spółka łowiecka może prawo polowania albo w całości wydzierżawić, albo też przez ustanowionych, zaprzysiężonych myśliwych wykonywać.

Zaprzysiężonym myśliwym spółki łowieckiej może być ten, kto ma ustawowe kwalifikacje, potrzebne do uzyskania karty na broń i certyfikatu polowania. Wydzierżawienie prawa polowania może nastąpić bądź z wolnej ręki, bądź też w drodze licytacji.

§. 13.

Licytacyjne wydzierżawienie prawa polowania spółki łowieckiej jest nieważne, jeżeli dokonane zostało bez poprzedniej uchwały wydziału spółki łowieckiej (§. 14.), lub też jeżeli zostało przeprowadzone przy nieobecności naczelnika gminy politycznej lub tegoż zastępcy.

Wydzierżawiony przez spółkę łowiecką okręg polowania nie może być przez dzier-

żawcę prawa polowania częściowo (co do powierzchni) poddzierżawionym.

§. 14.

Każda spółka łowiecka zarządza prawem polowania na swoim terytorium przez wybrany ze swego grona Wydział spółki łowieckiej, z pięciu członków złożony. Takowy wybiera ze swego grona przewodniczącego. Wydział spółki łowieckiej urządza się przez lat sześć.

Uprawnieni do wyboru Wydziału spółki łowieckiej są wszyscy posiadacze gruntów w obrębie granic okręgu polowania spółki łowieckiej położonych, posiadający realności w obrębie gminy politycznej, do której spółka łowiecka należy.

§. 15.

Wyborem kieruje naczelnik gminy. Do ważności wyboru potrzeba:

a) ażeby przynajmniej na 14 dni przed wyborem wszyscy członkowie spółki łowieckiej w sposób w gminie praktykowany o nastąpić mającym wyborze zawiadomieni zostali;

b) ażeby przy wyborze przynajmniej $\frac{1}{4}$ część uprawnionych do głosowania, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników wzięła udział.

Postanowienie ustawy gminnej, na mocy której członek gminy skazany za czyny niehonorowe, traci prawo wyborcze, nie ma w tym wypadku zastosowania. Rekurs nie może być z tego powodu wniesionym, że lista wyborcza nie była wystawiona.

Ogłoszenie wyboru wydziału spółki łowieckiej następuje zaraz po uchwaleniu wyboru. O dokonany wybór należy w przeciągu 3 dni powiadomić polityczne władze powiatowe.

§. 16.

Na wypadek, jeżeli w oznaczonym do wyboru terminie nie zjawi się wystarczająca liczba uprawnionych do głosowania

(§. 15.) lub też jeżeli ilość głosujących mniej jak $\frac{1}{4}$ uprawnionych do głosowania wynosiła, wówczas naznaczonym zostanie drugi termin, stosownie do postanowień § 15. niniejszej ustawy. Przy drugim terminie głosowania należy uważać wybór wydziału spółki łowieckiej za dokonany, bez względu na liczbę biorących udział w głosowaniu.

§. 17.

Głosy obliczają się w ten sposób, że właściciel przestrzeni niżej 4 ha otrzymuje jeden głos, od 4—8 ha dwa głosy, od 8—12 ha 3 głosy i t. d., z tem zastrzeżeniem, że największa ilość głosów, jaką jeden członek spółki łowieckiej otrzymać może, musi być przynajmniej o 1 mniejsza od sumy głosów reszty członków spółki łowieckiej.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, że głosuje ustnie lub kartką każdy z członków spółki łowieckiej, na 5 członków wydziału spółki. Za wybranych uważać należy tych, którzy otrzymali największą liczbę głosów. Głosy oddane na nieczłonków spółki łowieckiej uważane będą za nieważne.

§. 18.

Zadaniem wydziału spółki łowieckiej jest zastępowanie spółki łowieckiej na zewnątrz, zarządzenie w granicach niniejszej ustawy prawem polowania spółki łowieckiej, zwoływanie zgromadzenia spółki łowieckiej przynajmniej raz do roku, w celu złożenia sprawozdań i rachunków, albo też w celu powzięcia uchwały co do prowadzenia prawa polowania we własnym zarządzie przez ustanowionych zaprzysiężonych myśliwych §. 12. niniejszej ustawy.

§. 19.

Jeżeli w myśl postanowień niniejszej ustawy §. 9. ust. 2. i 3. prawomocnie orzeczono zostanie, że okręg polowania spółki łowieckiej nie ma ustawowych wymogów, potrzebnych do powstania spółki łowieckiej, wówczas okręg polowania spółki łowieckiej, jako też i wydział spółki łowieckiej nie przestaje od razu istnieć, lecz wydział spółki łowieckiej urzęduje i zawiaduje prawem

polowania spółki łowieckiej tak długo, jak długo orzeczenie nie zostanie wykonanem.

§. 20.

Wydział spółki łowieckiej rozstrzyga, czy prawo polowania okręgu polowania spółki wydzierżawionem zostanie z wolnej ręki, czy w drodze publicznej licytacji. Licytację prowadzi naczelnik gminy.

Wydział spółki łowieckiej przy wyborze formy użytkowania prawa polowania, oraz przy wyborze formy dzierżawy, brać ma pod uwagę miejscowe stosunki, powodować się winien względem na dobro członków spółki, tj. wybierać ten sposób użytkowania, względnie dzierżawy, przy którym spodziewać się można najwyższego pożytku.

W razie decyzji wydzierżawienia prawa polowania z wolnej ręki, prawo to przyznać należy najwięcej ofiarowującym.

Warunki licytacji, tak z wolnej ręki, jak w drodze licytacji, oraz warunki licytacji oznacza wydział spółki łowieckiej.

§. 21.

Przeciwko orzeczeniu Wydziału spółki łowieckiej co do sposobu użytkowania i dzierżawy przysługuje członkom spółki prawo rekursu do powiatowej władzy politycznej.

Powiatowa władza polityczna obowiązana jest, w razie sprawdzenia postępowania wydziału spółki łowieckiej sprzecznego z przepisami niniejszej ustawy, do uchylenia uchwał.

§. 22.

Nowo wybranemu wydziałowi spółki łowieckiej nie przysługuje prawo uniawiania prawomocnej umowy co do dzierżawy prawa polowania, przeprowadzonego przez poprzedni wydział spółki łowieckiej.

§. 23.

Prawo polowania w okręgu polowania spółki łowieckiej wykonywane będzie przez

ustanowionych zaprzysiężonych myśliwych tylko wówczas, jeżeli $\frac{3}{4}$ głosów przy obecności przynajmniej $\frac{1}{4}$ uprawnionych do głosowania za tem się oświadczy.

W tym wypadku głosowanie odbywa się ustnie. Każdy głosujący zaciągnięty być ma w protokół, który przesłany zostanie powiatowej władzy politycznej przez urząd gminny.

Głosowanie przeprowadza przewodniczący wydziału spółki łowieckiej.

§. 24.

Wydzierżawienie prawa polowania dokonuje Wydział spółki myśliwskiej przynajmniej na sześć miesięcy przed upływem terminu dzierżawy.

§. 25.

Dzierżawcą prawa polowania spółki łowieckiej może być albo towarzystwo myśliwskie, istniejące na podstawie zatwierdzonych przez władze statutów, albo własnowolna fizyczna osoba, która musi mieć ustawowe wymogi potrzebne do uzyskania karty na broń i karty myśliwskiej.

Prowadzący licytację naczelnik gminy lub tegoż zastępca nie może występować równocześnie jako strona licytująca.

§. 26.

Wydzierżawienie prawa polowania w okręgach polowania spółki łowieckiej, również jak przydzielanie enklaw musi być przeprowadzone przynajmniej na okres sześcioletni, który rozpoczyna się 1. lutego, a kończy się 31. stycznia.

Wydzierżawienie prawa polowania spółki łowieckiej na okres czasu ponad lat 12 nastąpić może tylko za osobu powołaną przez polityczną władzę powiatową.

§. 27.

Jeśli Wydział spółki łowieckiej zarządzi, że prawo polowania spółki łowieckiej wydzierżawione być ma w drodze publicznej licytacji, wówczas przynajmniej na

30 dni przed terminem licytacji ogłosić ma w gminie, w obrębie której okręg polowania spółki się znajduje, w sposób powszechnie praktykowany, oraz przez umieszczenie pisemnego ogłoszenia w urzędzie gminnym, jak również doręczyć ogłoszenie politycznej władzy powiatowej w celu umieszczenia takowego na tablicy ogłoszeń.

W ogłoszeniu umieszczonem być ma:

- a) obszar okręgu polowania spółki łowieckiej,
- b) dotychczasowy czynsz dzierżawny spółki,
- c) cena wywołania,
- d) wadyum, które złożyć należy przed przystąpieniem do licytacji,
- e) okres czasu, na jaki prawo polowania wydzierżawionem zostanie,
- f) termin i miejsce odbycia licytacji.

Także wolno jest w warunki dzierżawy wstawić g) postanowienia odnoszące się do zabezpieczenia właścicieli gruntów w wynagrodzeniu, szacowaniu i wypłacie szkód przez zwierzynę łowną zarządzonych. Postanowienia takie mogą być różne od zasad przyjętych w §. 65—74 niniejszej ustawy. Na zabezpieczenie pokrycia szkód przez zwierzynę łowną zarządzonych wolno w warunkach dzierżawy umieścić żądanie złożenia osobnej kaucyi.

Wadyum wymienione w warunkach pod d) złożyć należy przed rozpoczęciem licytacji, bądź w gotówce, bądź w książeczkach kas oszczędności, w których ubezpieczeństwo wkładki poręczone jest przez gminę, powiat lub kraj.

Ofiarowujący najwyższą dzierżawę uważany będzie za dzierżawcę. Takowy ma natychmiast złożyć kwotę odpowiadającą kosztom licytacji.

Licytacja odbywać się będzie zależnie od uchwały Wydziału spółki łowieckiej bądź w kancelaryi gminnej, bądź też w biurach powiatowej władzy politycznej.

Z przebiegu licytacji spisać należy protokół i przesłać powiatowej władzy politycznej, która zatwierdza lub w razie po- pełnionych przekroczeń ustawy uchyla licy- tację.

W razie uchylenia licytacji, a także wówczas, kiedy licytacja z braku oferentów nie doszła do skutku, ma Wydział spółki łowieckiej rozpisać powtórna licytację pod tymi samymi warunkami, co poprzednio, bądź też zmieniając warunki i obniżając cenę wywołania.

Gdyby i w drugim terminie licytacja z braku oferentów nie przysłała do skutku, wówczas należy zwołać zgromadzenie człon- ków spółki łowieckiej, które rozstrzygnie, czy należy przy dalszem obniżeniu ceny wywołania rozpisać trzecią licytację, czy też użytkować prawo polowania przez usta- nowionych zaprzysiężonych myśliwych.

W razie zatwierdzenia licytacji winien dzierżawca w przeciągu dni 14 uzupełnić wadium do wysokości rocznego czynszu, oraz ewentualnie złożyć na zabezpieczenie wynagrodzenia szkód przez zwierzynę łow- ną zrzędzonych kaucję w tej wysokości, jaka w warunkach licytacyjnych wymienio- ną została, a to pod rygorem natychmią- stowego rozwiązania dzierżawy prawa po- lowania. Wadium i kaucya złożoną być ma naczelnikowi gminy, który bezzwłocznie złoży takową w depozycie politycznej wła- dzy powiatowej.

§. 28.

Przed rozpoczęciem każdego roku dzier- żawnego złoży dzierżawca okręgu polowa- nia spółki łowieckiej (1. lutego) całoroczny czynsz dzierżawy, ewentualnie uzupełni kau- cję na zabezpieczenie wynagrodzenia szkód przez zwierzynę łowną zrzędzonych (§. 27. g).

Jeżeli dzierżawca do dnia 14. lutego obowiązku temu zadość nie uczyni, wów- czas dzierżawa prawa polowania uznana być ma za rozwiązana, a kaucya i wadium przepada na rzecz właścicieli gruntów da- nego okręgu polowania spółki łowieckiej.

§. 29.

W dwa miesiące po wygaśnięciu dzier- żawy prawa polowania okręgu spółki ło- wieckiej zwrócić należy dzierżawcy wadium i kaucję, o ile takowa dla pokrycia szkód przez zwierzynę łowną zrzędzonych, a przez dzierżawcę prawa polowania niepokrytych ewentualnych kar i zobowiązań z dzierża- wy prawa polowania pochodzących, nie ma być całkowicie lub częściowo zatrzymaną.

§. 30.

Wydziałowi łowieckiej spółki przysłu- guje prawo w ostatnim roku okresu dzier- żawy prawa polowania, jednakże przed 1. sierpnem przedłużyć dzierżawę na dalszy okres sześć do dwunastoletni, ewentualnie dłuższy w myśl post. §. 26. ust. 2.

Zarządzenie takie wydziału spółki ło- wieckiej wymaga zatwierdzenia politycznej władzy powiatowej.

§. 31.

Roczny czysty dochód, ewentualnie ro- czny czynsz dzierżawny z okręgu polowa- nia spółki łowieckiej, jak również roczne wynagrodzenie za wykonywanie prawa po- lowania enklawy (§. 11.) należy rozdzielić w stosunku do posiadaczy przestrzeni mie- dzy właścicieli gruntów (bez względu na urodzaj uprawy). Wolno jednakże Wydzia- łowi spółki łowieckiej przeznaczyć dochód z polowania (dzierżawy prawa polowania) płynący na cele gminne. O takiej uchwale należy zawiadomić polityczne władze po- wiatowe.

§. 32.

Kontrola nad wykonaniem przepisu §. 7—31. niniejszej ustawy należy do politycz- nej władzy powiatowej, takowej nie przy- suguje jednakże znoszenie postanowień spółki łowieckiej, o ile takowe w ramach przepisów §. 7—31. niniejszej ustawy po- wzięte zostały.

Postanowienia i zarządzenia Wydziału spółki łowieckiej nieodpowiadające przepi-

som niniejszej ustawy są nieważne. Władza polityczna ma z urzędu wkrazać w razie stwierdzenia naruszenia ustawy, a to bez względu na to, czy którakolwiek ze stron interesowanych domaga się tego czy nie.

W razie uporu lub rozmyślnego naruszania ustaw przez Wydział spółki łowieckiej ma polityczna władza powiatowa prawo Wydział spółki łowieckiej rozwiązać i do dni 30 polecić naczelnikowi gminy politycznej, w obrębie której dana spółka łowiecka istnieje, przeprowadzenie nowych wyborów Wydziału spółki łowieckiej.

Przez ten czas (od rozwiązania aż do wyboru nowego Wydziału) obowiązki połączone z zarządem prawa polowania wykonuje Rada gminna, która od rozwiązanego Wydziału spółki łowieckiej odbiera rachunki i urzędowanie. Naczelnik gminy obowiązany jest natychmiast po przeprowadzeniu wyboru Wydziału spółki łowieckiej zdać powiatowej władzy politycznej sprawozdanie z zarządu.

§. 33.

Dzierżawę prawa polowania okręgu polowania spółki łowieckiej może polityczna władza powiatowa uznać za rozwiązana, skoro dzierżawca:

1. nie złoży w oznaczonym terminie kaucyi, względnie uzupełnienia tejże, albo czynszu dzierżawnego (§§. 27 i 28);

2. nie zastosuje się do przepisów ustawy o nadzorze polowania (§. 37) i o tępieniu szkodliwej zwierzyny (§. 54);

3. dopuści się innego przekroczenia niniejszej ustawy;

4. utraci zdolność uzyskania karty myśliwskiej.

W 14 dni po prawomocności orzeczenia zarządzi Wydział spółki łowieckiej, a przeprowadzi naczelnik gminy na nowo wydzierżawienie prawa polowania okręgu spółki łowieckiej.

§. 34.

Spadkobiercy dzierżawców prawa polowania mogą za zezwoleniem politycznej władzy powiatowej, jeżeli się o to najpóźniej w dwa miesiące po śmierci spadkodawcy do niej zgłoszą, wykonywać je przez cały pozostały czas dzierżawy, jeżeli posiadają warunki wymagane od dzierżawcy i wykonawców polowania.

W razie niezgłoszenia się, lub gdy polityczna Władza powiatowa uzna ich za nieodpowiednich do wykonywania prawa polowania, zarządzonem będzie ogłoszenie nowej licytacji.

§. 35.

Jeżeli spółka łowiecka uchwali wykonywanie prawa polowania przez ustanowionych myśliwych, wówczas Wydział spółki łowieckiej prowadzi rachunki przychodów i rozchodów wykonywanego prawa polowania na podstawie danych, dostarczanych przez myśliwego i zestawia roczny obrachunek z końcem każdego roku kalendarzowego. Z przychodów winny być pokryte koszty wykonywania polowania, to jest umówione z myśliwym wynagrodzenie, zwrot kosztów urzędowych czynności odnoszących się do polowania w okręgu i zwrot szkód wynikłych z polowania i przez zwierzynę wyrządzonych.

Obrachunek roczny, stwierdzony przez reprezentację gminną winien Wydział spółki łowieckiej przedłożyć politycznej władzy powiatowej i podać do wiadomości posiadaczy gruntów wchodzących w skład okręgu zbiorowego polowania najpóźniej po koniec miesiąca stycznia następującego roku. Obrachunek winien obejmować rozdział nadwyżki przychodów, jeśli ją wykazuje, między posiadaczy gruntów wchodzących w skład okręgu a dokonany w stosunku do powierzchni gruntów każdego posiadacza, lub też rozdział braku (deficytu) wykazanego obrachunkiem a dokonany również w stosunku do powierzchni gruntów. Wypadające z tego obrachunku do-

płaty winni posiadacze gruntów, wchodzących w skład okręgu polowania, złożyć do kasy gminnej w ciągu 14 dni od doręczenia im dotyczącego wezwania.

Zarzuty przeciw obrachunkowi, względnie przeciw wezwaniu do zapłacenia, mogą interesowani wnosić w ciągu dni 14 od dnia doręczenia obrachunku do politycznej Władzy powiatowej. Polityczna Władza powiatowa rozstrzyga o takich zarzutach, a przeciw jej orzeczeniu nie ma dalszego odwołania.

§. 36.

Jeśli wykonywanie prawa polowania przez myśliwego nie odpowiada postanowieniom ustawy, lub jeśli ten sposób wykonywania tego prawa nie jest korzystnym dla interesowanych, natenczas na wniosek politycznej Władzy powiatowej może c. k. Namiestnictwo polecić zaprzestać tej formy wykonywania prawa polowania albo zarządzić zmianę osoby myśliwego. W pierwszym wypadku ma Wydział sąłki łowieckiej podjąć kroki w celu wydzierżawienia prawa polowania.

II. Przepisy policji łowieckiej.

A) Nadzór nad polowaniem.

§. 37.

Uprawnieni do samoistnego polowania jakoteż dzierżawcy prawa polowania spółki łowieckiej, względnie Wydział spółki łowieckiej winni najpóźniej w 3 miesiące po ogłoszeniu niniejszej ustawy ustanowić dla nadzoru i ochrony polowania straż łowiecką w odpowiedniej liczbie osób i przedstawić je do zatwierdzenia i zaprzysiężenia władzy powiatowej.

§. 38.

Co do warunków zatwierdzenia i zaprzysiężenia straży łowieckiej obowiązuje ustawa z dnia 4. września 1892 (Dz. ust. kr. Nr. 74).

Uprawnieni do wykonywania prawa polowania mogą sami podjąć się tego dozoru, jeżeli posiadają warunki do tego wymagane.

§. 39.

Zaprzysiężona i zatwierdzona straż łowiecka ma prawo podczas wykonywania swej służby nosić broń myśliwską; wolno jej jednak z broni tej zrobić użytek przeciw osobom trzecim tylko w wypadku koniecznej i słusznej obrony.

Jeżeli straż łowiecka nosi przepisane dla niej odznaki, wtedy uważana będzie jako straż publiczna w myśl ustawy państwowej z dnia 16. czerwca 1872 (Nr. 84 Dz. u. p.).

B) Przepisy o ochronie zwierzyny.

§. 40.

Nikomu nie wolno łowić lub zabijać: kóz (sarn) od 1. listopada do 31. sierpnia, łan od 1. października do 31. lipca, kozie od 1. grudnia do 31. lipca, kozłów (rogaczy) od 1. marca do 31. maja, jeleni od 1. stycznia do 31. lipca, zajęcy od 1. lutego do 30. września, jarząbków od 1. lutego do 31. sierpnia, cietrzewi i głuszców kugotów od 20. maja do 31. sierpnia, kuropatw od 1. grudnia do 15. sierpnia, bażantów od 1. stycznia do 15. sierpnia, przepiórek i dzikich gołębi od 1. listopada do 1. sierpnia, dropi i pardw od 15. kwietnia do 31. lipca, ptactwa błotnego, mianowicie: krzyków, dubeltów, kulonów, batalionów od 15. kwietnia do 30. czerwca, ptactwa wodnego: mianowicie: dzikich gęsi i dzikich kaczek od 15. kwietnia do 15. czerwca; cieląt jelenich, spiczaków sarnich, bocianów tudzież samiec cietrzewi i głuszców przez cały rok.

Przepis ten nie stosuje się do polowań zarządzanych w zamkniętych zwierzyńcach.

§. 41.

Wyjątkowo za poprzedniem uwiadomieniem powiatowej władzy politycznej

dozwala się łowienia żywych okazów zwierzyny i ptactwa użytkowego, wybierania jaj z gniazd, a młodzieży z legowisk w czasie do łowienia zakazanym, lecz tylko w celu dalszej hodowli i ochrony podczas srogiej zimy.

§. 42.

Polityczna władza powiatowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym może:

a) zarządzić nawet w porze ochronnej wystrzelanie pewnej ilości sztuk zwierzyny uznanej za łowną, jeżeli zmniejszenie tego rodzaju zwierzostanu jest pożądanem w interesie gospodarstwa rolnego, leśnego lub łowieckiego;

b) wyjątkowo na rok jeden zezwolić na późniejsze rozpoczęcie albo wcześniejsze zamknięcie pory ochronnej dla pewnych rodzajów zwierzyny w poszczególnych, albo wszystkich okręgach polowania w powiecie, jeżeli tego wymagać będą szczególniejsze względy miejscowe, klimatyczne lub klęski elementarne;

c) zamknąć zupełnie, lecz najwyżej na lat 2, polowanie w niektórych albo we wszystkich okręgach polowania w powiecie na pewnego rodzaju zwierzynę i ptactwo łowne, którym w tej okolicy zagraża wyćpień.

W razie zupełnego zamknięcia polowania w ciągu dwóch ostatnich lat dzierżawy polowania zbiorowego, może sobie dzierżawca tego polowania rościć pretensje do odpowiedniego opustu czynszu dzierżawnego.

§. 43.

Sprzedaż łownej zwierzyny przez handlarzy odbywać się może tylko za okazaniem świadectwa jej pochodzenia. Świadectwa takie z podaniem gatunku i ilości zwierzyny, wydawać będą uprawnieni do wykonywania prawa polowania lub ich pełnomocnicy ze swojego okręgu myśliwskiego.

§. 44.

Po upływie dni 14 od rozpoczęcia się czasu ochronnego i podczas dalszego trwania tego czasu, nie wolno objętej ochroną zwierzyny żywej czy zabitej, w całości lub w częściach sprzedawać na składach, targowicach, w restauracjach, lub w inny jakibądź sposób.

Sprawdzający tego rodzaju zwierzynę i ptactwo z zagranicy, albo ze zwierzynców zamkniętych, winni przy sprzedaży jej wykazywać się świadectwem jej pochodzenia. Formę tego świadectwa przepisze e. k. Namiestnictwo w drodze rozporządzenia.

Sprzedaż zwierzyny łownej i ptactw ubitych z polecenia Władzy w myśl postanowienia §. 45. jak również zwierzyny skonfiskowanej w myśl §. 86. może się odbywać jedynie po wykazaniu się świadectwem pochodzenia zwierzyny, stwierdzonem przez właściwą Władzę powiatową.

C) Dalsze przepisy policyi łowieckiej.

§. 45.

Bez zezwolenia uprawnionego do polowania, nie wolno nikomu chodzić ze strzelbą po okręgu polowania, z wyjątkiem osób, urzędownie do tego upoważnionych.

Kto wbrew temu zakazowi spotkany zostanie przez strażnika łowieckiego ze strzelbą na obszarze polowania, poza drogami służącymi za publiczną komunikację, winien jest na żądanie tegoż oddać mu strzelbę, którą strażnik łowiecki ma natychmiast złożyć u politycznej władzy powiatowej.

§. 46.

W jesieni i w zimie, o ile ziemia nie zamarznie, również w czasie od wiosny aż do ukończenia zniw, nie wolno bez zezwolenia właściciela po polach zasianych lub zasadzonych ani polować, ani psami tropić zwierzyny i ptactwa.

Z pod tego zakazu wyjęte są pola obsiane moharem, dalej zasadzone ziemniakami, albo w rzędowy sposób burakami, lub innymi, w dalekich odstępach uprawianymi ziemniakami.

Polować konno na polach obsianych i łąkach wolno tylko za zezwoleniem właściciela gruntu.

§. 47.

W najbliższym otoczeniu zabudowań nie wolno tropić i ścigać zwierzyny, ani do niej strzelać.

Również nie wolno bez zezwolenia właściciela, przy wykonywaniu prawa polowania wchodzić do ogrodów znajdujących się w pobliżu domów i zabudowań gospodarskich.

Nie wolno polować na gruntach, stanowiących cmentarze lub grobowce rodzinne.

§. 48.

W niedziele i święta uroczyste zakazem jest polować do godziny dwunastej w południe.

§. 49.

Do chwytania zwierząt łownych nie wolno zastawiać żelazek, łapek i innych przyrządów samochwytnych, tudzież zakładać trutek. Nie wolno użytkującemu z polowania ścigać zwierzyny, która na jego obszarze zraniona, przeszła do obcego obszaru.

§. 50.

Uprawnionemu do polowania i jego służbie łowieckiej wolno w odległości nie bliższej niż 400 metrów od zabudowań gospodarskich i 50 metrów od drogi publicznej zabijać obce koty i psy włóczące się po polach lub lesie.

Psów noszących kaganiec nie wolno zabijać.

§. 51.

Na właścicieli samoistnych okręgów myśliwskich, dzierżawców polowań oraz

ustanowionych myśliwych wkłada się obowiązek tępienia o każdej porze niedźwiedzi, wilków, rysi, żbików i dzików.

W razie stwierdzonego zaniedbania wyżej stwierdzonego obowiązku władza polityczna zarządzi po poprzednim upomnieniu tępienie wymienionej zwierzyny na koszt uprawnionych do polowania przez ustanowione ze swego ramienia osoby.

Władza może również w takim wypadku dzierżawę polowania zbiorowego za rozwiązana uznać (§. 33) względnie przedłożyć c. k. Namiestnictwu wniosek o zarządzenie zmiany osoby myśliwego (§. 36).

Wykazane koszta nadzoru i tępienia wyżej wymienionej zwierzyny ściąganie polityczna władza powiatowa w drodze egzekucyi politycznej.

§. 52.

Dziki i zwierzęta groźne dla osobistego bezpieczeństwa, oraz dla bezpieczeństwa inwentarzy gospodarskich, trzymać wolno tylko w zwierzętniach zabezpieczonych zupełnie przeciw wydostaniu się stamtąd na zewnątrz.

§. 53.

Zwierzyną szkodliwą są w rozumieniu niniejszej ustawy, oprócz wymienionych w §. 54., także lisy, kuny leśne i domowe, tchórze i łasice, wiewiórki, chomiki, wydry, wszelkie gatunki orłów, sokół, białozór, sokół wędrowny, raróg, kobnz, drzemlik, kania wielka, kania czarna, jastrząb krogulec, błotnik (rybolówka trzeiunik), czapla siwa, mewa siwa, puhacz, dzierzba, sroka, kruk i gawron.

Tępienie wymienionej zwierzyny szkodliwej jest obowiązkiem uprawnionych do wykonywania polowania i ustanowionych przez nich stażników łowieckich.

Tylko wybieranie jaj wymienionych wyżej ptaków szkodliwych i wybieranie młodych z gniazda, jak również wykopywanie i zabieranie lisów z jamy, oraz zabijanie

kun, tchórzów, łasic, chomików jest każdemu na swoim gruncie, jak również na miejscach stanowiących dobro publiczne, dozwolone.

Właściciel sadu położonego w pobliżu domów lub zabudowań gospodarczych, a otoczonego murem, parkanem lub innem stałym ogrodzeniem co najmniej na metr wysokiem i utrzymywanem w takim stanie, iż w zwykłych warunkach uniemożliwia przedostanie się zwierzyny, może poza czasem ochronnym zabijać i zabierać sobieające, któreby dostały się w obręb takiego ogrodzenia.

Nadto z pomiędzy zwierzyny łownej może właściciel gruntu zabijać zapadłe na gruncie w stadach dzikie gęsi i kaczki, które się wówczas stają jego własnością.

O ile uprawnionemu do rybołówstwa służą dalej idące prawa, osądzić należy według przepisów o rybołówstwie na wodach śródlądowych.

§. 54.

Za szkody wyrządzone w ziemiopłodach przez niedźwiedzie i dziki odpowiedzialni są właściciele samoistnych okręgów myśliwskich i dzierżawcy polowań zbiorowych w granicach swoich okręgów myśliwskich.

Tylko w razie, gdyby przyległe do samoistnego okręgu polowania okręgi polowania spółki łowieckiej pomimo dwukrotnej licytacji nie były wydzierżawione i wykonywanie prawa polowania na nich było w rękach ustanowionych myśliwych, odpowiada właściciel samoistnego okręgu za szkody wyrządzone przez wymienioną zwierzynę w odległości do 500 metrów od granic obszaru leśnego swego okręgu na terytorium polowania zbiorowego.

Może jednak zarządzać od politycznej władzy powiatowej upoważnienia do tępienia zwierzyny szkodliwej na całej powierzchni graniczących a nie wydzierżawionych okręgów polowań zbiorowych i wła-

dzia ma mu niezwłocznie upoważnienia takiego adzielić.

W razie gdyby dzierżawca polowania spółki łowieckiej zapłacił w roku tytułem wynagrodzenia za szkody wyrządzone przez wymienioną zwierzynę kwotę większą niż dwukrotny czynsz dzierżawny, względnie większą niż trzecią część opłacanego ze stanowiącej samoistny okręg powierzchni podatku gruntowego i widocznem było, że właściciele lub dzierżawcy jednego lub kilku graniczących okręgów polowania obowiązku tępienia szkodliwej zwierzyny należycie nie wykonują, może właściciel lub dzierżawca polowania zażądać od władzy zastosowania przepisów §. 51. i polityczna władza powiatowa jest w takim wypadku obowiązana ustanowić swój nadzór i straż łowiecką w celu tępienia szkodliwej zwierzyny na koszt opieszających właścicieli lub dzierżawców.

§. 55.

Polityczna władza powiatowa może także zarządzić w celu tępienia drapieżnej i szkodliwej zwierzyny publiczne obławy i ma prawo wezwać sąsiednich właścicieli i dzierżawców polowania, by dostarczyli swych strażników łowieckich jako strzelców.

§. 56.

Przy tego rodzaju obławach nie wolno nikomu zabijać innej zwierzyny oprócz tej, dla wytępienia której została obława zarządzoną.

Ubita w ten sposób zwierzyna sprzedana będzie przez władzę zarządzającą obławę w drodze publicznej licytacji, a kwotę uzyskaną ze sprzedaży należy wręczyć Wydziałowi powiatowemu na korzyść funduszu ubogich odnośnej gminy.

§. 57.

Każdy posiadacz gruntu może w obrębie swego obejścia domowego używać dla tępienia szkodliwej zwierzyny (§. 51.) oraz lisów, kun, tchórzów i łasic żelazek, łapek

i innych przyrządów samochwytnych, winien jednak przy tem zachować wszelkie ostrożności, by nie spowodować niebezpieczeństwa dla ludzi i zwierząt pożytecznych, winien też ustawić odpowiednie, łatwo dostrzegalne znaki ostrzegające.

Nadto winien posiadacz gruntu, zamierzający korzystać z powyższego uprawnienia, uwiadomić o tem uprawnionego do polowania.

III. O szkodach wyrządzonych przez polowanie i przez zwierzynę.

A) O obowiązkach odszkodowania.

§. 58.

Uprawniony do wykonywania polowania ma obowiązek wynagrodzić według przepisów niniejszej ustawy:

a) szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu polowania przez niego samego, jego personal łowiecki, nagonkę, gości myśliwych i przez konie i psy tych osób;

b) szkodę wyrządzoną przez zwierzynę szkodliwą w myśl §. 54. niniejszej ustawy;

c) szkodę wyrządzoną w granicach swego okręgu polowania na gruncie i w płonach przez wszelką inną zwierzynę łowną, oraz szkodę wyrządzoną przez tę zwierzynę w sadach (z wyjątkiem sadów w §. 53. określonych), ogrodach, szkółkach i drzewkach owocowych pod warunkami w §. 62. wyszczególnionymi.

Jeżeli prawo do wykonywania polowania służy więcej osobom, odpowiadają one solidarnie za szkody wyrządzone przez polowanie i przez zwierzynę.

§. 59.

Za szkody wyrządzone przez wszelkiego rodzaju hodowaną zwierzynę, która się wydostanie ze zwierzyńców zamkniętych, odpowiedzialni są dzierżawcy prawa polowania, mają jednakże regres prawny do właścicieli zwierzyńców.

§. 60.

Każdy posiadacz gruntu ma prawo zabezpieczać swoje grunta przeciw wdzieraniu się zwierzyny; poczynione jednak w tym celu urządzenia nie mogą być przysposobione do łapania zwierzyny.

Wyjątki od tego przepisu zawiera §. 57.

Wolno również każdemu odstraszać i odpędzać zwierzynę od swoich gruntów przez urządzenie straszydeł, ogni nocnych i t. p., gdyby zaś skutek takiej obrony zwierzę zraniło się lub zginęło, to uprawniony do polowania nie może domagać się odszkodowania.

§. 61.

Także uprawniony do polowania może cudze grunta w obrębie swego okręgu polowania leżące ubezpieczać od szkód przez zwierzynę urządanych, zapomocą odgrodzeń i innych środków ostrożności, jednak w taki sposób, aby ubezpieczenie to nie przeszkadzało posiadaczom w prowadzeniu gospodarstwa.

Pomimo to uprawniony do polowania odpowiada za szkodę, jeżeli nie dowiedzie, że cel tych urządzeń z winy poszkodowanego został udaremniony.

§. 62.

Szkody wyrządzone przez zwierzynę w sadach, z wyjątkiem sadów w §. 53. określonych), ogrodach warzywnych i ozdobnych, w szkółkach drzew, wreszcie na stojących pojedynczo młodych drzewkach mają być tylko wtedy wynagradzane, jeżeli się okaże, że szkoda nastąpiła mimo, że dla ochrony uszkodzonych przedmiotów właściciel poczynił takie urządzenia, które wśród zwykłych okoliczności szkodzie rzeczoney zapobiedz są w stanie. Wzbronienie wstępu na grunta wskazane w ust. 2. §. 47. uważane być ma za zrzeczenie się wynagrodzenia szkody, która wyrządzoną być może na tych gruntach przez polowanie lub przez zwierzynę.

§. 63.

Przy ocenieniu wszelkiej szkody w ziemionłodach zarządzanej przez polowanie i przez zwierzynę należy przyjąć w rachunek tylko rzeczywistą stratę po potrąceniu kosztów, jakiego poszkodowany jeszcze ponieść musiał aż do zebrania plonów.

B) Postępowanie.

§. 64.

Wszelkie żądania wynagrodzenia szkód zarządzonych przez polowanie i zwierzynę (§. 58.) zgłoszone być muszą przez poszkodowanego u uprawnionego do polowania, celem ugodowego załatwienia bezpośrednio lub za pośrednictwem naczelnika gminy, który pomocy swej celem ugodowego załatwienia udzielić jest obowiązany. W tym celu naczelnik gminy zawiadomić ma urzędowo dzierżawcę prawa polowania. W razie nieprzyjścia do skutku ugody rozstrzygają stanowczo i bez odwołania powoływane w każdym poszczególnym wypadku sądy rozjemcze.

Sąd rozjemczy składa się z sędziego polubownego strony skarżącej, sędziego polubownego strony oskarżonej, oraz z przewodniczącego sądu rozjemczego.

Przewodniczącego zamianuje w każdym poszczególnym wypadku polityczna władza powiatowa w przeciągu 3 dni po otrzymaniu doniesienia.

§. 65.

Sędziowie polubowni i przewodniczący sądów rozjemczych wybierani będą z mianowanych w odpowiedniej ilości dla każdego powiatu sądowego zaprzysiężonych rzeczoznawców dla szacowania szkód polnych i leśnych. Takowi nie mogą być w danym powiecie politycznymi dzierżawcami prawa polowania spółek łowieckich.

Od wyboru w każdym konkretnym wypadku (tak przez strony jak przez polityczną władzę powiatową) wyłączeni są

ci rzeczoznawcy, którzy mieszkają w gminie, w której szkoda ma być szacowana, albo są z jedną z partyj spokrewnieni lub spowinowaceni aż do drugiego stopnia, albo też stoją w jednej z partyj w stosunku służbowym lub dzierżawnym.

Rzeczoznawcy ci zostaną z list przedłożonych przez Zwierzchności gminne, które obejmować mają potrójną liczbę kandydatów, przez polityczną władzę powiatową zaproponowani, a przez c. k. Namiestnictwo na przeciąg lat sześciu zamianowani.

Warunki, jakie posiadać ma rzeczoznawca, oraz formularze przysięgi zostaną w drodze rozporządzenia ustalone.

§. 66.

Przewodniczący sądu rozjemczego ma obie partye spór wiodące bezzwłocznie zawiadomić, zawezwać do wyboru i doniesienia o wyborze sędziów polubownych.

Jeżeli którakolwiek z partyj w przeciągu trzech dni od zawiadomienia nie uczyni zadość wezwaniu, wówczas wyboru dokonuje sam przewodniczący, o czem strony spór wiodące zawiadamia.

§. 67.

Najdalej w przeciągu dalszych trzech dni nastąpić ma komisyjne zbadanie przez sąd rozjemczy szkody na miejscu. Obie partye spór wiodące należy o terminie komisijnego badania na czas zawiadomić, ażeby mogły być podczas badania obecne.

W tych wypadkach, w których podług orzeczenia sądu rozjemczego wysokość zarządzanej szkody może być trafnie osądzoną dopiero podczas dojrzewania plonów, należy na żądanie jednej ze stron powtórzyć komisyjne badanie wprost przed żniwami.

§. 68.

Staraniem sądu rozjemczego winno być dążenie załatwienia sporu w drodze dobrowolnej ugody. Jeżeli ugoda do skutku nie

doszła, wówczas sąd rozjemczy orzeka wysokość szkody. W razie, gdy sędziowie polubowni nie są zgodni w oznaczeniu wysokości wyrządzonej szkody, wówczas przewodniczący sądu rozjemczego w granicach wniosków sędziów polubownych oznacza wysokość wynagrodzenia.

§. 69.

Koszta komisijnego badania nie mogą przekraczać tak dla przewodniczącego sądu rozjemczego jak i dla sędziów polubownych kwoty 4 K za jeden dzień urzędowania, przyczem każdy dzień rozpoczęty uważa się za dzień cały. Koszta podróży nie mogą przekraczać 30 h. za 1 km., z tem zastrzeżeniem, że płatne być mogą tylko wówczas, jeżeli stałe miejsce zamieszkania przewodniczącego lub sędziów polubownych od gruntu, na którym szkoda szacowaną była, wynosi więcej jak 3 km.

§. 70.

Na wypadek, jeżeli sąd rozjemczy żadnego odszkodowania nie przyzna, albo też przyzna odszkodowanie mniejsze lub równe temu wynagrodzeniu, jakie strona oskarżona przed zwołaniem sądu rozjemczego w drodze ugodowego załatwienia (§. 64.) ofiarowała, wówczas skarżący ponosi kosztą postępowania. Jeżeli sąd rozjemczy przyzna odszkodowanie wyższe, jak przez oskarżonego ofiarowane (§. 64.), wówczas oskarżony ponosi kosztą komisijnego badania.

Ewentualne kosztą dorady oraz opieki prawnej nie mogą być przez sąd rozjemczy przyznane.

§. 71.

O przebiegu komisijnego badania i wyniku postępowania należy spisać krótki protokół i takowy przez urząd gminny politycznej władzy powiatowej przesłać.

§. 72.

Przeciw orzeczeniu sądu rozjemczego nie ma odwołania. Ewentualne zarzuty prze-

ciw postępowaniu sądu rozjemczego wnosić można na zwykłej drodze sądowej, co jednakże biegu egzekucyi (§. 73) nie wstrzymuje.

§. 73.

Przyznane odszkodowanie oraz kosztą komisyjne mają być w przeciągu dni 14 od dnia zawiadomienia o wyroku złożone. W razie nieuiszczenia odszkodowania i kosztów przysługuje stronie uprawnionej prosić o egzekucję polityczną wyroku sądu rozjemczego. Polityczna władza powiatowa po sprawdzeniu prawomocności wyroku obowiązana jest bezzwłocznie żądaniu takiemu zadość uczynić.

§. 74.

W drodze dobrowolnego porozumienia pomiędzy właścicielami gruntów lub wydziałem spółki łowieckiej a dzierżawcą okręgu polowania spółki mogą w sprawie szacowania i wynagrodzenia szkód przez zwierzynę łowną i szkodliwą zrzadzonych zapasé inne postanowienia, jak te, które §§. 64. do 74. są określone. W tym jednakże wypadku dochodzenie takowych może mieć miejsce jedynie na zwyczajnej drodze prawnej.

IV. Ogólne postanowienia o władzach i o postępowaniu niekarnem.

§. 75.

Wykonywanie niniejszej ustawy należy w miarę kompetencji, oznaczonej w poszczególnych przepisach, do sądów rozjemczych (§. 64.), do politycznej władzy powiatowej albo do Namiestnictwa.

Jeżeli gmina, której poruczoną jest polityczna administracya, posiada samoistne polowanie w obrębie własnego obszaru gminnego, Namiestnictwo załatwia i rozstrzyga w pierwszej instancyi wszystkie do tego samoistnego polowania odnoszące się sprawy, w którychby gmina miała występować jako strona.

§. 76.

Rekurs przeciw orzeczeniu politycznej władzy powiatowej wnoszony być ma do Namiestnictwa, przeciw decyzji Namiestnictwa — wyjąwszy wypadki określone w §. 9. — do Ministerstwa rolnictwa.

Rekurs należy w 14 dniach po doręczeniu orzeczenia wnieść pisemnie lub ustnie u władzy, która orzekła w pierwszej instancji.

§. 77.

Rekurs wezśnie wniesiony ma z góry skutek zawieszający, wyjąwszy wypadek w §. 27. przewidziany albo też, gdy względy bezpieczeństwa publicznego i uniknięcia możliwych szkód wymagają bezzwłocznego przeprowadzenia poleconych zarządzeń.

V. Przekroczenia i kary.

§. 78.

C. k. żandarmerya, zaprzysiężone stráže leśne, stráže myśliwskie i stráže polowe mają obowiązek czuwania nad przepisami niniejszej ustawy i podawania wszelkich dostrzeżonych przekroczeń do politycznej władzy powiatowej.

§. 79.

Przekroczenia tej ustawy, jako też rozporządzeń i szczegółowych zarządzeń na jej podstawie wydanych, mają być karane o ile powszechna ustawa karna nie ma zastosowania, przez polityczną władzę powiatową grzywną od 10 do 100 K. Grzywna ta podwyższoną być może w przypadku powtórnego przekroczenia, albo jeżeli przekroczenie pociągnęło za sobą znaczną szkodę, aż do 200 K. W razie niewypłacalności skazanego należy grzywnę zamienić na karę aresztu, przyczem 10 K liczy się za jeden dzień aresztu.

W razie cięższych, przez dłuższy czas dokonywanych albo powtarzanych wykroczeń przeciw niniejszej ustawie można za-

miast grzywny orzec karę aresztu od 1 do 20 dni.

Grzywny wpływają do funduszu ubogich tej gminy, w której obrębie przekroczenie popełnionem zostało.

§. 80.

W wypadkach przekroczeń §§. 40., 41., 42. l. c., 43. i 44., których dopuszcza się sam uprawniony do polowania, względnie haudlarz i właściciel restauracyi, należy zarazem orzec utratę zwierzyny złowionej, albo zabitej, a względnie podanej na sprzedaż wbrew przepisowi.

Przy przekroczeniach §§. 49. i 57. orzec należy utratę zabranych przyrządów bez różnicy czy są one własnością przestępcy lub nie.

§. 81.

W razie zajęcia przyrządów zakazanych §§. 49. i 57. należy orzec bezwzględnie utratę tych przedmiotów, chociażby nienależniem było dochodzenie i skazanie tych osób, które się niemi posługiwały.

§. 82.

Zwierzyna, strzelby i przyrządy, które uznane zostały za przepadłe, sprzedawane być mają przez polityczną władzę powiatową w drodze publicznej licytacji na rzecz funduszu ubogich tej miejscowości, gdzie nastąpiło zajęcie. Przed sprzedażą jednak należy zakazane przyrządy uczynić niezdolnymi do dalszego użytku.

§. 83.

Z orzeczeniem karnem połączyć należy, o ile nie chodzi o wynagrodzenie szkód przez polowanie i zwierzynę wyrządzonych, także zobowiązanie do wynagrodzenia szkody przekroczeniem spowodowanej, jeżeli z powodu braku dostatecznego wyjaśnienia nie wypadnie odesłać pretensyi dotyczącej odszkodowania do sądów cywilnych.

Stronom interesowanym, mimo prawomocnych orzeczeń o odszkodowaniu, służy

prawo udać się w tych sprawach na zwykłą drogę prawa.

§. 84.

Jeżeli po przekroczeniu myśliwskim w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia spełnienia czynu, przestępca nie został pociągnięty do odpowiedzialności, wtedy następuje przedawnienie przekroczenia, co jednak nie uwalnia od obowiązku usunięcia trwającego stanu bezprawnego, jakie przekroczenie to spowodowało.

§. 85.

Co do właściwości politycznych władz do dochodzenia i karania przekroczeń niniejszej ustawy, co do terminów odwołania i co do odnośnego postępowania zastosowane być mają ogólnie obowiązujące przepisy w administracyjnem postępowaniu karnem.

O karach i w związku z niemi będących zwrotach szkód i kosztów rozstrzyga w najwyższej instancji Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa.

VI. Karty myśliwskie.

§. 86.

Nie wolno polować nikomu bez wydanej przez właściwą władzę karty myśliwskiej lub bez certyfikatu jej miejsce zastępującego.

Wzór karty myśliwskiej i certyfikatu ustanowi Namiestnictwo w drodze rozporządzenia.

§. 87.

Karty myśliwskie i certyfikaty wydaje polityczna władza powiatowa, w której okręgu ubiegający się o nie w danej chwili przebywa.

Karty myśliwskie może polityczna władza powiatowa wydawać także osobom niezamieszkałym w Galicyi.

§. 88.

Karta myśliwska wystawioną być może na rok, na trzy lata kalendarzowe, albo na miesiąc.

Certyfikaty wydane będą zatwierdzonym i zaprzysiężonym strażnikom łowieckim na czas ustanowienia ich strzelcami.

Uprawnieni do polowania, którzy w myśl §. 38. al. 2 niniejszej ustawy przyjmą na siebie obowiązki dozorców polowania, nie mogą korzystać z certyfikatów (§. 90. al. 2.).

§. 89.

Karta myśliwska ważna jest na cały obszar Królestwa Galicyi wyłącznie dla osoby, na której nazwisko opiewa, zawierać winna nieodłączną od niej fotografię właściciela, nie może więc komu innemu być odstąpioną; nie daje ona jednak prawa polowania bez zezwolenia uprawnionego do polowania.

Kartę powinni posiadacze w czasie wykonywania polowania zawsze mieć przy sobie i okazać ją na żądanie organu bezpieczeństwa.

§. 90.

Za roczną kartę myśliwską opłacić trzeba taksę 2 korony, za trzyletnią 6 koron. Opłaty te wpływają do funduszu krajowego.

Certyfikaty wystawione według §. 88. nie podlegają opłacie taksy, lecz polityczna władza powiatowa odmówić ma wydania takich certyfikatów, jeżeli powziąć można podejrzenie, że zamierzone jest uchylenie się od obowiązku opłaty taksy.

§. 91.

Wystawienia karty myśliwskiej odmówić należy:

a) małoletnim, o ile o karty dla nich nie proszą ojcowie, albo opiekunowie:

b) czeladzi, tudzież ubogim, wspiera-

nym przez zakłady dobroczynne, albo z funduszów gminnych;

c) umyslowo chorym i notorycznym pijakom;

d) osobom, które nie mogą się wykazać kartą na broń, o ile ją wedle odnośnych przepisów mieć powinny;

e) na czas pięciu lat po odbyciu kary temu, kto uznany był winnym zbrodni przeciw bezpieczeństwu osoby lub mienia;

f) na czas trzech lat po odbyciu kary temu, który wedle §. 335. ustawy karnej uznany był winnym przestępstwa przeciw bezpieczeństwu życia z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, albo też przekroczenia kradzieży względnie udziału w tejże;

g) na czas dwuletni temu, kto ukarany został za przekroczenie przepisów o ochronie zwierzyń.

Wydania certyfikatów strażnikom łowieckim odmówić należy w wypadkach pod lit. c), e), f) i g) wymienionych.

§. 92.

Kartę myśliwską odebrać należy bez zwrócenia zapłaconej za nią taksy, jeżeli po wystawieniu zajdzie, lub wiadomą się stanie co do osoby jej właściciela jedna z powyżej wymienionych (§. 91.) okoliczności wykluczających.

To samo stosuje się także do certyfikatów.

W n i o s e k

w sprawie popierania włościańskich i małomieszczańskich spółek dla wyrobu dachówek i płyt cementowych, tudzież rur betonowych.

Wedle §. 47. ustawy budowlanej dla 154 miast i miasteczek w brzmieniu ustawy z 15. maja 1907 Dz. u. kraj. Nr. 56 mają być w ciągu lat dziesięciu, t. j. w r. 1917 wszystkie budynki pokryte materiałem

ogniotrwałym; — wedle §. 20. zaś ustawy budowlanej dla wsi i mniejszych miasteczek w brzmieniu noweli z 15. maja 1907 Dz. u. kraj. Nr. 59 wszystkie nowe budynki stawiane od r. 1907 mają być również pokrywane materiałem ogniotrwałym, z wyjątkiem uwzględnienia godnych wypadków, w których termin ten na przedstawienie Zwierzchności gminnej na pewien ściśle oznaczony czas może być odłożony.

Spełnienie tego obowiązku jest bardzo trudnem dla włościan i małomieszczań z powodu braku dachówek palonych, które częstokroć aż ze Szląska i Morawy muszą być sprowadzane, tworzące się zaś spółki włościańskie i małomieszczańskie dla wyrobu dachówek cementowych wykluczone są od korzystania z pomocy krajowego funduszu przemysłowego, a nie mogą wskutek tego rozwinąć produkcji do tego stopnia, ażeby zaspokoić potrzeby okolicznych gmin.

Obok dachówek pożądanę jest podjęcie wyrobu płyt cementowych, jako taniego materiału dla chodników, których urządzenie w miasteczkach i gminach wiejskich jest warunkiem utrzymania czystości i przyczyni się do polepszenia stosunków sanitarnych.

Niemniej ważny jest wyrób rur betonowych do budowy przepustów drogowych i studzien, zwłaszcza wobec wzrastającej ceny drzewa, gdyż mostek drewniany o minimalnych rozmiarach, którego trwałość przyjąć można na lat 10, kosztuje 150 do 300 kor., podczas gdy przepust betonowy, który wystarczy dla kilku generacji, kosztuje około 80 K.

Ponieważ poparcie wyrobów betonowych leży w interesie przeważającej większości ludności kraju, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby popierał włościańskie i małomieszczańskie spółki dla wyrobu dachówek i płyt cementowych, tudzież rur betonowych przez

udzielanie zasiłków i pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego.

Wnioskodawcy:
Kędzior w. r.

Stapiński, Bernadzikowski, Skarbek, Witos, Kolischer, Jedynak, Kręzel, Bis, Sobolewski, Styła, Bojko, Merunowicz, Cieluch, Cispser, Lewakowski, Długosz, Skołysewski, Oleśnicki, Lewicki, Kiweluk, Makuch, Sodomara, Dumka, Dudykiewicz, Winniczuk, Krysowaty, Krynicki, Hanczakowski, Senyk, Marszałkowiez.

W n i o s e k

posła Zamoyskiego i tow. w sprawie rozdania surowicy solnej ze źródeł solnych położonych w powiecie drohobyckim.

Zważywszy, że we wielu gminach powiatu drohobyckiego znajdują się źródła surowicy solnej nienadającej się ze względu na stosunkowo niską zawartość soli na racjonalną eksploatację, które pozostają zatem bezczynne;

zważywszy, że źródła te leżą częstokroć w środku gmin najbardziej dotkniętych klęskami elementarnymi, jak n. p. gminy Jasienica solna, Kolpiec, Solec, Popiele i t. d. powiatu drohobyckiego.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd o zarządzenie natychmiastowego bezpłatnego rozdania surowicy solnej dla ludności włościańskiej powiatu drohobyckiego

Wnioskodawca:
Zamoyski w. r.

Kręzel, Bis, L. Cieński, Julian Brunicki, Styła, Kozłowski, Sozański, Wrześniowski, Cieluch, Cielecki, Weiser, A. Lubomirski, Lewakowski, Długosz.

W n i o s e k

posła Skołysewskiego i tow. w sprawie pomnożenia etatu krajowej komisji dla spraw agrarnych o jednego inżyniera ko-

masacyjnego I. kl. i dwóch asystentów komasacyjnych.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy w sprawozdaniu LW. 41.937/08 przyznaje, że tok robót agrarnych w dziale komasacji oraz podziału gruntów wspólnych postępuje nader powoli, wyraża przypuszczenie, że jedna komisja miejscowa prawdopodobnie już w najbliższym przeciągu czasu nie podola nawałowi pracy, nie wyciąga jednak jedynej konsekwencji, do jakiej dojść się musi, że chcąc prowadzić czynności w tempie spieszniejszym, bez odrzucenia wszelkich nowych życzeń, chcąc przygotować personal do ewentualnego utworzenia drugiej komisji lokalnej, potrzeba koniecznie pomyśleć o powiększeniu obecnego etatu krajowej komisji dla spraw agrarnych. — Roboty w Galicyi trudniejsze są, wymagają daleko większego nakładu pracy, jak w którymkolwiek innym kraju koronnym. Przyczyną na to składa się głównie dwie. Przyczyną jedną jest ogromna niezgodność ksiąg hipotecznych z katastrem gruntowym, drugą ogromna ilość uczestników. Wobec zaś tego, że roboty u nas są trudniejsze, wobec faktu, że prowadzi się roboty w kilku równocześnie miejscowościach, rezultat jest ten, że przez pięć lat pracy, oprócz drobnej komasacji Sknółka żadna inna ukończoną nie została. Faktem jest, że roboty były prowadzone z przerwami, gdyż personalu technicznego brakowało. Nie zaś bardziej nie szkodzi pracy komasacyjnej, jak brak pośpiechu. Właściciele gruntów nie wiedzą, gdzie im grunt przypadnie, przestają grunt nawozić, następuje chwila oczekiwania i niepewności, która im trwa dłużej, tem bardziej jest szkodliwą. W końcu niecierpliwość i njemny krytycyzm biorą górę, szkodząc rozszerzeniu się rzeczy takiej, w samej sobie bardzo pożytecznej i dla niektórych okolic u nas kraju koniecznej, jaką jest komasacja.

Wobec tego, że prawdopodobnie nie leży w interesie kraju, ani w intencji Sejmu wstrzymanie prac komasacyjnych, a tem

bardziej zaprzestanie czynności komasacyjnych; wobec oczywistej ze sprawozdania Wydziału krajowego jasno przemawiającej potrzeby pomnożenia personelu technicznego krajowej komisji dla spraw agrarnych; wobec interesu kraju i potrzeby stron interesowanych —

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie powiększenia etatu personelu technicznego dla spraw agrarnych od 1. stycznia 1909 o jednego inżyniera komasacyjnego I. kl. i trzech asystentów komasacyjnych.

2. Wydział krajowy wstawi w budżet na r. 1909 odpowiednią kwotę.

Wnioskodawca:
Skolyszewski.

Wasung, Bojko, Bernadzikowski, Witos, Myjak, Styła, Cieluch, Cipser, Stefczyk, Jampolski, Bis, Krężel, Jedynak.

W n i o s e k

posła Jedynaka i towarzyszy w sprawie zamknięcia granicy przed wywozem paszy.

Zważywszy, że w roku bieżącym kraj cały wskutek deszczów nawiedzony został klęską elementarną, że wskutek długich deszczów zbiór paszy dla bydła wypadł fatalnie, zważywszy że zbiór drugiego pokosu konieczyny i siana jest prawie stracony i że wskutek tego brak dobrej paszy da się rolnikom we znaki — podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby zamknął granicę przed wywozem grysu i paszy treściwej poza granicę kraju.

Wnioskodawca:
Jedynak w. r.

Stapiński, Stefczyk, Styła, Ptak, Krężel, Bernadzikowski, Bis, Cipser, Cieluch, Jam-

polski, Skolyszewski, Wasung, Lewakowski, Witos, Myjak.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wobec uznanej powszechnie konieczności pomnożenia w naszym kraju władz administracyjnych — Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przeprowadził ustanowienie drugiego c. k. starostwa powiatowego w obrębie dotychczasowego powiatu politycznego lwowskiego — a to z siedzibą w Szczercu.

Wnioskodawca:
T. Merunowicz.

Maiss, Tertil, Adam, Kolischer, Skarbek, Jahl, Landau, Kędzior, Witos, Niementowski, Bojko, Rayski, Bandrowski, Weiser, Fruchtmann, Loewenstein.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przeprowadził utworzenie c. k. sądu powiatowego z siedzibą w Jaryczowie nowym w powiecie lwowskim.

We Lwowie, 30. września 1908.

Wnioskodawca:
Teofil Merunowicz w. r.

Maiss, Tertil, Adam, Kolischer, Skarbek, Jahl, Landau, Kędzior, Witos, Bojko, Niementowski, Rayski, Bandrowski, Weiser, Fruchtmann, Loewenstein.

I n t e r p e l a c y a

posłów Adama i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie pomieszczenia II. szkoły realnej we Lwowie.

II. szkoła realna we Lwowie, obejmująca 17 klas i jedną latającą, ulokowana w czterech budynkach prywatnych, a to przy ulicy Szeptyckich l. 14 i 16 i przy ulicy Szumlańskich l. 7 i 11 A, w których

nadto mieszkają także strony prywatne, — należy pod względem pomieszczenia do najgorzej urządzonych szkół średnich w całym kraju. Słuszne na ten temat narzekania i skargi rodziców młodzieży do tego zakładu uczęszczającej rozlegały się niejednokrotnie na zebraniach obywatelskich, a także na posiedzeniach Rady m. Lwowa, — niestety dotychczas bez skutku.

Przeprowadzone na miejscu w dniu 12. września b. r. po interpelacji w Radzie miejskiej oględziny urzędowej komisji sanitarno-budowniczej stwierdziły w zupełności słuszność narzekań i skarg.

I tak stwierdzono między innemi, że: wąskie i duszne korytarze w budynkach użytych na szkołę pod względem bezpieczeństwa publicznego zgoła nie odpowiadają swemu celowi, że nie powinny służyć do użytku lokatorów w kamienicy prywatnej, a tem bardziej nie powinny być cierpiane w zakładzie naukowym, gdzie młodzież żadna ruchu i pełna życia potrzebuje więcej przestrzeni, aniżeli kto inny; na domiar zaś korytarze te, służące równocześnie za szatnie z sterczącymi po obu ścianach kółkami na rzeczy, mogą łatwo przyprowadzić chłopców o utratę oka, lub ciężkie uszkodzenie głowy;

że duszne i ciężkie powietrze, pomieszczone z wyziewami niedomykających się wychodków, panuje tak w korytarzach jak w kancelaryi dyrektora.

że klasy, na ogół małe i ciasne, pozbawione są dostatecznego powietrza i światła, uczniowie cisnąć się muszą w ławkach, między którymi niema przejść odpowiednich;

że gabinet historii naturalnej z powodu braku światła, powietrza i bezprzykładnej wilgoci kwalifikuje się do natychmiastowego zamknięcia, że w gabinecie fizycznym, umieszczonym w małej salce na II. piętrze, nadmierne obciążenie grozi zawaleniem się sufitu pod podłogą wspomnianej salki;

że w gabinecie chemii, przepelnionym materiałami wybuchowymi, był już raz niedawno pożar i łatwo kiedykolwiek wybuchnąć może, gdyż profesor w tłumie uczniów w ciasnym pokoju nie jest w stanie wykonać odpowiedniego nadzoru;

że wspólny dla dwóch realności ganek I. piętra, drewniany więc nieogniotrwały i o poręczach za niskich, w razie paniki, ognia i t. p. grozi młodzieży wprost niebezpieczeństwem życia;

że w razie pożaru uczniowie z klas na piętrze położonych, wobec braku korytarzy i schodów za wąskich, mogliby łatwo zostać odcięci od wyjścia na dole, co wywołałoby musiało najfatalniejsze następstwa.

Protokół wyż wspomnianej komisji kończy się dosłownie następującą konkluzją:

„W ogólności umieszczenie w wymienionych budynkach szkoły realnej sprzeciwia się nader widocznie i dostępnie dla każdego oka przepisom ustawy i przepisom higieny i pedagogii, jako też wymogom budowniczego-sanitarno-policyjnym i bezpieczeństwa opisanego, z którego to powodu należy część tych budynków zaraz opróżnić ze szkoły, inne przekształcić czasowo, wogóle zaś dążyć do umieszczenia II. szkoły realnej w budynku zbudowanym na ten cel wedle wymogów ustawowych“.

Wobec powyższych danych, urzędownie stwierdzonych, podpisani zapytują c. k. Rząd:

1. Czy znanym mu jest opłakany stan pomieszczenia II. szkoły realnej we Lwowie?

2. Co zamysła przedsięwziąć aby zakładowi temu zapewnić jak najrychlej pomieszczenie odpowiadające przepisom ustawy, zasadom higieny i wymogom normalnego nauczania?

We Lwowie, dnia 30. września 1908.

Interpelant:
Adam.

Bandrowski, Federowicz, Sala, Leo, Głabiński, Rayski, Loewenstein, Zamoyski, Rittel, Kleski, Wrześniowski, Merunowicz, Sare, Niementowski, Maiss, Skarbek, Żardeki, Tertil, Kolischer, Jahl, Landau, Battaglia.

I n t e r p e a c y a

posła Battaglii i towarzyszy do Jego Eksellencyi Pana Namiestnika w przedmiocie rozruchów ulicznych we Lwowie dnia 27. września 1908.

Dnia 27. września 1908 we Lwowie z okazji manifestacyi, urządzonej za reformą wyboreczą sejmową przez partję socyalno-demokratyczną, przyszło do ostrego starcia między manifestantami a policją, przyczem połała się krew. Ofiarą padli przytem także spokojni obywatele, nie biorący udziału w manifestacyi, niemniej jak funkcjonaryusze policyi.

Nie przesądzając, czy i o ile wina tego ubolewania godnego wypadku spada na organa policyi, to przecież z uwagi, że według zgodnych opisów dzieunikarskich zbrojna interwencya policyi nastąpiła bez dostatecznych ustawowych wymogów i bez faktycznego uzasadnienia, oraz z uwagi na znaczną liczbę ofiar — zapytują podpisani:

Co zamierza uczynić Jego Eksellencya Pan Namiestnik celem zapobieżenia podobnym zajściom na przyszłość?

Interpelant:
Battaglia.

Federowicz, Długosz, Maiss, Sare, Doliński, Tertil, Kleski, Skarbek, Jahl, Fruchtman, Adam, Bandrowski, Loewenstein, Rayski, Jabłoński.

W n i o s e k

posła ks. Kornela Senyka i tow. w sprawie ułożenia i wydania jasnej pragmatyki służbowej dla nauczycielstwa ludowego i określenia jego charakteru służbowego, przeto

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową ułożył i wydał jasną pragmatykę służbową dla nauczycielstwa ludowego, oraz określił charakter służbowy nauczycielstwa ludowego.

Pragmatyka ta ma zawierać przepisy o 1) charakterze służbowym nauczycieli ludowych, 2) o nominacyi, 3) o jawnej tabeli kwalifikacyjnej, 4) o dochodzeniach dysecyplinarnych, 5) o karach służbowych i 6) o przeniesieniach ze względów służbowych.

Wnioskodawca:
ks. Senyk w. r.

Dudykiewicz, Korol, Hanczakowski, Kryso-waty, Tracz, Oleśnicki, Kurowiec, Lewicki, Dumka, Kiweluk, Winniczuk, Sodomora, Skwarko, Sandulak.

W n i o s e k

posła Kryso-watego i tow. w sprawie udziele-nia soli kamiennej gminom powiatu zbaraskiego.

Ponieważ długa słota zniszczyła paszę tak, że gospodarstwa, które zajmują się chowem bydła, grozi ruina, dlatego

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd o wydanie gmi-nom powiatu Zbaraskiego soli kamiennej.

Wnioskodawca:
Kryso-waty w. r.

T. Staruch, Dumka, Sodomora, Sandulak, Makuch, Kiweluk, Kurowiec, Winniczuk, Myroniuk-Zajaczuk, Dudykiewicz, Kołpacz-kiewicz, Korol, Tracz, Krynicki.

W n i o s e k

posła Iwana Kurowca i tow. w sprawie u-znania drogi powiatowej I. klasy, prowa-dzącej z Kałusza przez Dobrowlany, Nowi-cę aż do Jasienia, za drogę krajową.

Ponieważ całe kałuskie Podgórze nie ma dobrej komunikacyjnej drogi z centrum

powiatowem, a dalej powiat kałuski nie ma dobrej komunikacji z powiatem Bohorodczanśkiem i z jego centrum handlowem, jak miasta Bohorodeczany i Sołotwina, a do rozwoju handlu zbytu produktów gospodarstwa rolnego i handlu drzewem oraz bytłem jest koniecznie potrzebna dobra droga — przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Uchwala się uznanie drogi prowadzącej z Kałusza przez Dobrowlany aż do Jasienia za drogę krajową.

Wnioskodawca:
Kurowiec w. r.

Oleśnicki, T. Staruch, Skwarko, Lewicki, Szwed, Winniczuk, Krysowaty, Makuch, Kołpaczkiwicz, Kiweluk, Sodomora, Dumka, Sandulak, Myroniuk-Zajaczuk, Tracz, Hanczakowski.

W n i o s e k.

posła Iwana Kurowca i tow. w sprawie jesiennych i zimowych kursów dla pisarzy gminnych przy Wydziale krajowym.

Ze względu na to, że dla prawidłowego funkcjonowania wiejskich Rad gminnych jest konieczny dobrze wyszkolony personal pisarzy gminnych — a kursy takie w tym celu przez Wydział krajowy zaprowadzone odbywają się przeważnie wiosenną lub letnią porą i przez to włościanstwo ruskie z powodu robót polnych letnią porą odpowiedniego udziału w kursach pisarskich brać nie może — podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Kursy przygotowawcze dla pisarzy gminnych przy Wydziale krajowym mają się odbywać w jesiennej albo zimowej porze roku.

Wnioskodawca:
Kurowiec w. r.

Hanczakowski, T. Staruch, Lewicki, Oleśnicki, Tracz, Krynicki, Makuch, Kiweluk, Sodomora, Dumka, Sandulak, Szwed, Skwarko, Winniczuk, Myroniuk-Zajaczuk, Kołpaczkiwicz.

W n i o s e k

posła Hanczakowskiego i tow. w sprawie klęsk elementarnych w gminach Turka nad Stryjem.

Wskutek powodzi, przymrozków, gradobicia i długiej słoty poniosło 75 gmin powiatu turezańskiego wielkie straty w płodach ziemnych — a prócz tego drogi i mosty w całym powiecie potrzebują rychłej naprawy, jak to widać z wykazu dołączonego pod 1).

Wobec tego:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wyznaczył gminom pow. turezańskiego z funduszy krajowych odpowiednią i dostateczną zapomogę na jesienne zasiewy 1908 r. i wiosenne 1909,

aby też zabezpieczył im odpowiednią pomoc z funduszy państwowych,

a wreszcie, aby dla wszystkich gmin powiatu turezańskiego w celu poprawienia paszy dla bydła zabezpieczył bezpłatną dostawę soli, względnie surowicy, a prócz tego, aby Wydziałowi powiatowemu w Turce dał z krajowego funduszu drogowego odpowiednie subwencje na rekonstrukcję drogi i mostów w powiecie.

Wnioskodawca:
Hanczakowski w. r.

Oleśnicki, Skwarko, Sodomora, Winniczuk, Korol, Dudykiewicz, Tracz, Kołpaczkiwicz, Myroniuk-Zajaczuk, Krysowaty, Senyk, Dumka, Lewicki, Kiweluk, Kurowiec.

WYKAZ

szkód elementarnych wskutek długotrwałej słyty, gradobicia, powodzi i t. p.
w roku 1908.

L. p.	Nazwa gminy	Zboża wszel- kiego gatunku	Kartofle i jarzyna	Koniec i siano	Mosty, mostki i kładki	Drogi gminne	Razem
		K	K	K	K	K	K
1	Bochnowate	4.000	3.000	3.000	500	300	10.800
2	Beniowa	2.000	2.000	6.000	1.000	1.000	12.000
3	Bereżek	500	500	600	—	—	1.600
4	Boberka	2.000	1.500	700	600	500	5.300
5	Borynia	2.000	2.640	3.000	2.000	2.000	11.640
6	Bukowiec	1.000	3.000	3.000	—	—	7.000
7	Butelka niżnia	4.000	2.000	5.000	1.000	2.000	14.000
8	Butelka wyżnia	5.000	2.500	12.000	2.500	3.000	25.000
9	Butla	500	700	500	1.000	1.000	3.700
10	Chaszców	1.000	500	1.000	500	—	3.000
11	Dniestrzyk dębowy	1.500	3.000	4.000	600	800	9.900
12	Dniestrzyk hołowiecki	2.000	1.500	1.000	500	400	5.400
13	Dołżki	2.000	1.500	3.000	500	400	7.400
14	Dydiowa	1.000	1.000	300	600	600	3.500
15	Dźwiniacz górny	800	1.000	300	600	500	3.200
16	Gwoździec	2.000	3.000	3.000	200	1.000	9.200
17	Hnyła	500	1.000	300	500	500	2.800
18	Holowsko	600	600	300	600	1.000	3.100
19	Husne niżne	600	600	200	700	700	2.800
20	Husne wyżne	700	800	300	800	900	3.500
21	Ilnik	2.000	2.000	2.000	1.000	3.000	10.000
22	Isaje	1.000	1.000	500	600	800	3.900
23	Iwaszkowce	300	300	200	200	150	1.150
24	Jabłonka niżna	1.500	2.400	4.000	640	800	9.340
25	Jabłonka wyżna	1.000	1.000	500	1.000	800	4.300
26	Jabłonów	1.500	2.500	5.000	1.000	1.000	11.000
27	Jasienica zamkowa	2.000	2.500	1.000	—	—	5.500
28	Jasionka masiowa	2.000	1.000	8.000	1.000	1.000	13.000
29	Jasionka steciowa	500	1.500	1.000	200	300	3.500
30	Jawora	800	500	500	1.000	1.000	3.800
31	Jaworów	4.000	8.000	10.000	1.500	5.000	28.500
32	Krasne	1.000	1.000	800	600	1.000	4.400
33	Komarniki	10.000	5.000	20.000	3.000	2.000	40.000
34	Kondratów	1.000	1.000	2.000	1.000	1.000	6.000
35	Krywe	1.000	1.000	2.000	500	500	5.000
36	Krywka	500	500	1.000	1.000	300	3.300
37	Libuchowa	1.500	800	2.000	1.000	1.000	6.300
Latus I.		65.300	64.340	108.000	29.940	36.250	303.830

L. p.	Nazwa gminy	Zboża wszel- kiego gatunku	Kartofle i jarzyna	Konicz i siano	Mosty, mostki i kładki	Drogi gminne	Razem
		K	K	K	K	K	K
38	Lipie	—	500	500	300	300	1.600
39	Łokieć	300	500	200	300	200	1.500
40	Łomna	2.000	1.000	3.000	800	500	7.300
41	Łopuszanka lechnowa	—	—	600	—	300	900
42	Łososina	1.700	600	1.000	300	1.000	4.600
43	Marków	2.000	3.000	6.000	2.000	1.000	14.000
44	Michnowiec	1.000	—	2.000	300	500	3.800
45	Mielniczne	1.000	2.000	4.000	1.000	1.000	9.000
46	Mochnate	600	800	500	1.000	—	2.900
47	Moldawsko	500	1.500	2.000	200	300	4.500
48	Myla	300	300	200	300	400	1.500
49	Przysław	1.000	1.000	2.000	400	200	4.600
50	Radycza	800	1.000	800	500	300	3.400
51	Rozłusz	1.000	1.000	2.000	—	1.000	5.000
52	Ryków	2.000	1.500	3.000	500	1.000	8.000
53	Rosochacz	800	800	800	500	1.000	3.900
54	Rypiany	600	800	1.000	800	800	4.000
55	Sianki	3.000	3.000	6.000	1.000	1.000	14.000
56	Smereczka	—	—	600	200	400	1.200
57	Sokoliki	4.000	1.000	10.000	3.000	1.000	19.000
58	Suchy potok	400	600	200	200	300	1.700
59	Świdnik	1.000	2.000	3.000	100	500	6.600
60	Szandrowiec	700	800	300	900	600	3.300
61	Szumiacz	600	600	800	1.000	800	3.800
62	Tarnawa niżnia	2.000	3.000	4.000	400	800	10.200
63	Tarnawa wyżnia	3.000	3.000	4.000	400	800	11.200
64	Tureczki niżne	600	600	300	600	800	2.900
65	Tureczki wyżne	200	300	800	200	500	2.000
66	Turka	83.600	2.400	16.200	13.000	3.000	139.800
67	Wółcze	3.000	2.000	5.000	1.000	1.000	12.000
68	Wolosianka mała	1.000	2.000	2.000	100	200	5.300
69	Wolosianka wielka	1.500	1.500	1.200	150	300	4.650
70	Wysocko niżne	3.000	4.000	8.000	1.500	1.000	17.500
71	Wysocko wyżne	4.000	4.000	6.000	1.250	—	15.250
72	Zadzielsko	1.500	3.000	6.000	1.000	1.000	12.500
73	Zawadka	2.000	3.000	3.000	500	1.500	10.000
74	Żukotyń	800	600	1.000	600	800	3.800
Latus II.		131.500	75.300	108.000	36.300	26.100	377.200

Zestawienie

	Zboża wszelkiego gatunku		Kartofle i jarzyna		Koniec i siano		Mosty, mostki i kładki		Drogi gminne		Razem	
	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h
Latus I.	65.300	—	64.340	—	108.000	—	29.940	—	36.250	—	303.830	—
Latus II.	131.500	—	75.300	—	108.000	—	36.300	—	26.100	—	377.200	—
Ogółem	196.800	—	139.640	—	216.000	—	66.240	—	62.350	—	681.030	—

Wniosek

posła Tracza i tow. w sprawie uwolnienia koniecznego rolnikom do egzystencji majątku z pod egzekucyi i ograniczenia wpisu prawa zastawu na nieruchomościach do pretensyi ponad 50 koron.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby po przeprowadzeniu odnośnych badań postarał się w odpowiedniej drodze o uchwałę noweli do obowiązującej ordynacyi egzekucyjnej, w której

a) oznaczonoby odpowiedni majątek konieczny do egzystencji rodziny rolniczej, jako wolny od egzekucyi;

b) ograniczono wpis prawa zastawu na nieruchomościach do pretensyi ponad 50 koron.

Wnioskodawca:
Tracz w. r.

Skwarko, Oleśnicki, Lewicki, Kurowiec, Kołpaczekiewicz, Dudykiewicz, Kryśowaty, Myroniuk-Zajaczuk, Hanczakowski, Korol, Kiweluk, Senyk, Winniczuk, Krynicki.

Interpelacya

posła Tracza i tow. do c. k. Rządu w sprawie t. zw. dzikiego spławiania drzewa na rzece Czeremoszu czarnym z dopływami.

Kontraktem kupna z daty Lwów 18. lutego 1902 zakupił ks. Kazimierz Lubomirski z fundacyi Stanisława hr. Skarbka w dobrach Żabie lasy świerkowe do eksploatacyi. Transport wyeksploatowanego drzewa odbywa się zapomocą t. zw. dzikiego spławiania rzeką Czeremoszem czarnym na przestrzeni 95 km. przez gminy Żabie, Hryniowa, Kryworivnia, Jasionów górny, Ustierky, a na dopływach Czeremosza w potokach Łostun 5 km., Szybeny 6 km., Dźembronia 4 km., Bystrec 10 km., Ilcia 12 km., Krywyj 6 km.

Przedsiębiorstwa eksploatacyi lasów fundacyi skarbkowskiej sam ks. Kazimierz Lubomirski nie wykonuje, lecz oddał je żydowi Abrahamowi Frenklowi z Wyżnicy, który z tego powodu nosi między huculami miano „księcia Frenkla“. Żyd ten nie utrzymuje przepisanych dla „dzikiego spławiania“ budowli, a te budowle, które są, znajdują się w najgorszym stanie. Spław odbywa się w ten sposób, że nad brzegi Czeremosza i jego dopływów wywożą przedsiębiorcy w zimie kłocy z lasów i układają je w olbrzymie stosy nad brzegami rzeki, których liczba przenosi kilka tysięcy sztuk. Z chwilą topnienia śniegów i podniesienia stanu wody wrzucają robotnicy równocześnie ogromną masę kłoców do wody, która je unosi, tworzy z nich zator i barykady, a zarazem wyrzuca kłocy na grunta wieśniaków i drogi publiczne prowadzące nad

Czeremoszem. Gdy taki zator ruszy niesiony wodą wypuszczoną ze wszystkich zbiorników, wówczas niesie on zniszczenie na całej przestrzeni, którą przechodzi, zabiera mosty, niszczy ochronne budowle i podmurowania dróg, rozbija i zabiera brzegi i grunta tak wieśniacze, jako też gminne i niema na to żadnej rady. Żali się na to włościanin, gmina, powiat, — wychodzi komisya — ta poleca koncesyonaryuszowi odbudować mosty i budowle ochronne, a przytem wyznaczyć czas, w którym on to ma wszystko zrobić. Tymczasem koncesyonaryusz zupełnie nie śpieszy się z wykonaniem orzeczenia komisji i wszystko zostaje po dawnemu. Według koncesji wolno wrzucić w celu splawu tylko ograniczoną mniejszą ilość kłoców, gdy tymczasem koncesyonaryusz wrzuca od razu dziesiątki tysięcy kłoców.

Wobec tego zapytują podpisani Wysocki c. k. Rząd:

a) co zamierza uczynić celem ochrony gruntów właścicieli nad Czeremoszem czarnym z dopływami, jako też dróg tamże wiodących, przed zniszczeniem ze strony posiadającego koncesję na dzikie splawianie drzewa na tej rzece?

b) czy ze względu na niedotrzymanie warunków nie uważa on za odpowiednie odebrać mu koncesję i więcej nie nadawać koncesji na dzikie splawianie na rzekach jeszcze nie obwałowanych?

Interpelant:
Tracz.

Hanczakowski, Senyk, Kryśowaty, Dudzikiewicz, Korol, Kołpaczkiewicz, Myroniuk-Zajaczk, Krynicki, Oleśnicki, Kurowiec, Dr. Kost Lewicki, Kiweluk, Wiuniczuk, Skwarko.

I n t e r p e l a c y a

posła Dr. Iwana Kurowca i tow. w sprawie prześladowania włościan z Zdzianego pow. Kałusz przez zarządcę lasów i dóbr skarbowych w Petrance i krajnie złośliwego

postępywania tegoż zarządcy wobec włościan, w sprzeczności z orzeczeniem c. k. Ministerstwa rolnictwa i c. k. Dyrekcyi domen i lasów.

Od dawien dawna wynajmował Wysoki Skarb włościanom w Zdzianem pow. Kałusz paszę w lesie „Turowa“ w fachach 54, 55, 56, 57 i 58, oraz w lesie „Kurniki“ fach 73.

Włościanie płacili czynsz od sztuki i to dawniej mniej, zaś później więcej, od 1 K. do 8 K. od jednej sztuki.

Pasło się tam włościańskiego bydła ponad 200 sztuk. W ostatnich latach jednakże c. k. Zarząd domen i lasów w Petrance, pod którego zarząd powyższe lasy należą, ograniczył najem paszy w tych lasach tak, że lasu Kurniki zupełnie nie zajmują, a w lesie Turowa przyjął na paszę zaledwie około 30 sztuk. To nowe postanowienie c. k. Zarządu wychodzi na niekorzyść włościan z Zdzianego, gdyż po pierwsze nie mają oni żadnego pastwiska, po drugie zaś bydło włościańskie wdrapuje się na powyższe pastwiska skarbowe, a włościanie płacą za to kary, które w jednym 1908 roku wynoszą około 1000 koron.

Podnieść należy, że na powyższych fachach lasu Turowa znajduje się niewiele starych drzew, a w lesie Kurniki również można paść bydło, gdyż zasadzony tam przed 22 laty las przez paszenie bydła nie byłby narażony na szkodę. Zauważyć należy, że obydwie powyższe lasy położone są blisko chałup włościańskich 200—300 metrów.

C. k. zarządca dóbr skarbowych w Petrance, mimo próśb włościan z Zdzianego, nie wynajął paszy w wyż wspomnianych lasach, pomimo okólnika c. k. Ministerstwa rolnictwa i orzeczenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, a zdecydował się w tym głodnym roku prześladować włościan i począć obkładać karami do wysokości 40 koron na jednego gospodarza tak, że członkowie gminy Zdziune zapłacili około 1000 K. kary. Lecz i to było mu za

mało. On zrobił złośliwe tendecyjne doniesienie do c. k. skarbowej Dyrekcyi we Lwowie, że gmina Zdziانة pasie rozbojem w kameralnych lasach i niszczy kultury lasowe.

Komisya wysłana przez Dyrekcyę, składająca się z c. k. lustratora dóbr pana Mara i c. k. komisarza starostwa w Kałuszu, skonstatowała zupełną nieprawdziwość doniesień c. k. zarządcy, jednakże ten mści się dalej na włościanach, gnębi ich, przesładuje karami i sprowadza tychże na ostatnią nędzę.

Podpisani zapytują c. k. Rząd, czy podobne postępywanie c. k. zarządcy dóbr skarbowych zgodnem jest z okólnikami c. k. Ministerstwa rolnictwa i c. k. Dyrekcyi domen i lasów, czy ściąganie kar pieniężnych jest uzasadnione i co na przyszłość zarządzi, by podobne szykanowanie włościan przez władze skarbowe nie miało miejsca.

Interpelant
Dr. Kurowiec.

Dr. Kost Lewicki, Sodomora, Dumka, Kiweluk, Skwarko, Winniezuk, Sandulak, Makuch, Korol, Hanczakowski, Oleśnicki, Senyk, Tracz, Krysowaty.

I n t e r p e l a c y a

posła Dr. Kost. Lewickiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie krwawego zajścia przy ul. Brajerowskiej, spowodowanego przez c. k. policyę dnia 27. września 1908 r.

Dnia 27. września b. r. w południe, kiedy deputacya robotniczych warstw pod przewodnictwem socyalno-demokratycznych posłów parlamentarnych wracała z audyencyi u kraj. Marszałka i kiedy poseł do Rady państwa Semen Wityk począł wzywać zebranych uczestników do rozejścia się w spokoju, kilkudziesięciu policyantów pod komendą komisarza policyjnego Tauera zamknęło ulicę Brajerowską tak, że wielotysięczny tłum zebranego ludu nie miał którędy rozejść się. Pod naporem policyi

spokojny tłum począł się rozstępować na boki drogi, ale policya nie dała zebranyom czasu ani możności rozejść się zupełnie i mając opróżnioną część ulicy, rzuciła się gwałtownie oczyszczać ulicę i nderżyła na nieruchomą zbitą masę ludzi szablami, bijąc kułakami i kopiąc nogami.

Skutkiem takiego niespodziewanego i niezem niespowodowanego napadu policyantów ludzie upadali kupami na ziemię, a nad nimi błyszczały szable policyantów, którzy zaochoceni rozkazem komisarza Tauera dalej rąbali szablami, bili pięściami, a nawet opluzywali swoje niewinne ofiary. Na jęki rannych i krzyk napadniętych bezbronnych kobiet i starców, którzy nie mieli którędy uciekać przed uzbrojoną siłą, wzbudziło się w mieście straszne oburzenie, które mogło doprowadzić do (niezwykłych rozruchów) niezwykłego naruszenia spokoju publicznego, gdyby obecni posłowie i poważni ludzie nie byli uspokoiili napadniętego ludu.

Ofiar tej policyjnej masakry, zranionych po większej części z tyłu w czasie ucieczki, ma być do dwadzieścia kilka osób.

Z tych powodów zapytują podpisani:

1) Czy c. k. Rząd skłonnym jest zarządzić dochodzenia przeciw organom policyjnym, które przy tem krwawem zajściu zawiniły?

2) Czy c. k. Rząd skłonnym jest pociągnąć winnych do surowej odpowiedzialności i przykładowego ukarania?

3) Czy c. k. Rząd skłonnym jest zarządzić, by w przyszłości podobne nadużycia organów policyjnych nie powtarzały się?

Interpelant
Dr. Kost Lewicki.

Kurowiec, Dumka, Sodomora, Kiweluk, Winniezuk, Sandulak, Makuch, Hanczakowski, Senyk, Oleśnicki, Swarko, T. Staruch, A. Staruch, Tracz.

I n t e r p e l a c y a

posła Dra Oleśnickiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie rozwiązania Rady gminnej w gminie Toporów pow. Brody.

W gminie Toporów brodzkiego powiatu panują od lat sześciu zupełnie anormalne i nigdzie chyba niemożliwe stosunki.

W r. 1908 po suspendowaniu naczelnika gminy Pawła Mielnika oddane zostało urzędowanie jego byłemu zastępcy Marciniowi Poźniakowi, który jednak przedtem był prawomocnie złożył mandat do Rady gminnej. Ten Marcin Poźniak urzędował bezprawnie i nieważnie aż do r. 1907.

Gdy w końcu na zażalenie członków gminy c. k. Trybunał administracyjny w Wiedniu wyrokiem z dnia 31. października 1906 l. 11450 zniósł wszystkie zarządzenia wyższych władz w tej sprawie i nieważność całego urzędowania Marcina Poźniaka i pozostającej pod jego zarządem Rady gminnej, stała się nadto widoczną, gdy sprawa ta była kilkakrotnie w Sejmie już poruszana i Radzie państwa — rozpisane zostały w końcu w kwietniu 1907, wybory rady gminnej i faktycznie przeprowadzone.

Przeciw tym wyborom wniosła klika z dotychczasowej rady protest, który aż w półtora roku został w ten sposób załatwiony, że wybory z kwietnia 1907 zostały zniesione. Zamiast jednak rozpiścić nowe wybory, c. k. Namiestnictwo rozwiązało Radę gminną i ustanowiło komisarza rządowego w osobie lekarza okręgowego Dra Beldowskiego, który w dawnej Radzie jako komisarz budowlany naraził gminę na wielkie, kilka tysięcy wynoszące straty, dopuściwszy zasiedzenie placów gminnych w rynku i poza rynkiem przez żydów pod ich budynki.

Ponieważ to ustanowienie, w chwili gdy właśnie nowa Rada miała być wybrana, sprzeciwia się ustawie, ponieważ ono w nieszczęśliwej tej gminie zapowiada nowe prowizoryum, dlatego podpisani zapytują :

1. Czy znanym jest c. k. Rządowi ten fakt?

2. Czem usprawiedliwi c. k. Rząd to bezprawne ustanowienie komisarza rządowego?

3. Czy skłonny jest c. k. Rząd bezwzględnie, a najdalej w prawnym terminie t. j. do sześciu tygodni rozpiścić wybory Rady gminnej w Toporowie?

Interpelant:
Oleśnicki.

Dr. Kest Lewicki, Makuch, Kiweluk, Sodomora, Sandulak, Dumka, A. Staruch, T. Staruch, Korol, Tracz, Hanczykowski, Krynicki, Senyk, Krysowaty.

I n t e r p e l a c y a

posła Oleśnickiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie bezzwłocznego rozpisania wyborów do Rady gminnej w Romanowie pow. bobreckiego i nadużyć w tej gminie.

W gminie Romanów minął już dawny prawny okres urzędującej Rady gminnej, a mimo to urzęduje dawna Rada gminna i nie można doczekać się rozpisania nowych wyborów.

To prowizoryum wpływa bardzo niekorzystnie na gminną gospodarkę. Obecna rada i zwierzchność marnuje gminny majątek i wyrządza gminie bardzo wiele szkody.

Uchwałę Rady gminnej na wyczyszczenie jednej sekcji gminnego lasu zrozumiała zwierzchność w ten sposób, że wyrębała ponad 150 sztuk najpiękniejszych drzew. W Radzie gminnej zasiadają ludzie karani za kradzież i t. np. Mykoła Pidwirnyj został przyłapany przez żandarma na kradzieży czteru dębów — a mimo to dalej urzęduje.

Ponieważ wobec takiego stanu jest dalsze urzędowanie takiej Rady bardzo niebezpieczne dla gminy, zapytują podpisani :

1. Czy c. k. Rząd wie o tym stanie rzeczy?

2. Czy gotów jest c. k. Rząd zarządzić bezzwłoczne przeprowadzenie wyborów nowej Rady gminnej w Romanowie?

Interpelant:
Oleśnicki.

Lewicki, Makuch, Kiweluk, Kurowiec, Sodomora, Sandulak, Dumka, Hanczakowski, Tracz, Krynicki, Krysowaty, Senyk, Korol,
A. Staruch, T. Staruch.

I n t e r p e l a c y a

posła Oleśnickiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie mylnego interpretowania przez c. k. Starostwa postanowień §. 24. ustawy o policyi drogowej z 5. października roku 1907 L. 130 Dz. n. p. co do zaopatrywania wozów ciężarowych albo frachtowych w tabliczki.

§. 24. ustawy o policyi drogowej z 5. października 1907 r. L. 130 Dz. u. p. mówi, że wozy przeznaczone do przewożenia ciężarów lub frachtów — jak długo są w drodze — muszą być zaopatrzone w tabliczki z imieniem i nazwiskiem i miejscem zamieszkania swego właściciela.

Niektóre c. k. Starostwa stosują ten obowiązek do wszystkich wozów, którymi włościanie jadą na targi ze swojemi rodzinami, wioząc przytem niektóre drobne produkty gospodarcze na sprzedaż, chociaż ten przepis nie odnosi się do takich wozów i nie ma weale na myśli tak daleko idących sekatur włościan.

Niektóre Starostwa wydały w tej sprawie okólniki do gmin z mylnem pouczeniem, przeciwnem ustawie.

Tak n. p. Starostwo w Sokalu poucza załączonym okólnikiem z 16. sierpnia 1908. L. 24262 pod 1/I, że „każdy wóz“ musi mieć taką tabliczkę, co jest niezgodne z §. 24. cytowanej ustawy.

Tak to c. k. Starostwo, jako też inne n. p. w Bóbrce, nakładało na właściciela znaczne bo aż do 40 kor. i wyżej kary, jeżeli przy każdym wozie, nawet takim,

który pod pojęcie „ciężarowego nie podchodzi — nie było tabliczki zmuszały włościan kupować tabliczki hurtownie zamówione przez Starostwo.

Ponieważ te przepisy są przeciwne ustawie i stanowią wielką i ciężką sekaturę dla włościan w kraju, przeto podpisani zaopiniują:

1. Czy znane są c. k. Rządowi powyższe fakta?

2. Czy skłonny jest c. k. Rząd pouczyć Starostwa, że §. 24. ustawy z 5. października 1907 L. 130 Dz. u. p. nie ma zastosowania do wozów, którymi ludność wiejska jedzie zwykle na targ, wioząc na nich obok osób także drobne produkty rolnicze?

3. Czy skłonny jest c. k. Rząd bezzwłocznie odpisać wszystkie z tego tytułu niesprawiedliwie nałożone kary?

Interpelant:
Oleśnicki.

Korol, Makuch, Tracz, Kiweluk, Dumka, Krysowaty, Krynicki, Kurowiec, Lewicki, Sodomora, Sandulak, Hanczakowski, T. Staruch, A. Staruch.

Sokal, dnia 16. sierpnia 1908.

L. 24262.

O k ó ł n i k.

Do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Według §. 24. ustawy o policyi drogowej na drogach publicznych z 5. października 1907 Dz. u. kr. Nr. 130 ma być każdy wóz, jak długo znajduje się na drodze, zaopatrzony w tabliczkę w przepisanej objętości z napisem imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania właściciela wozu.

Niezastosowanie się do powyższej ustawy będzie karaniem grzywną od jednej korony i wyżej, a mianowicie podlega karze brak tabliczki, lub też posiadanie tabliczki z pismem nieczytelnem lub w nieprzepisanej wielkości.

Celem ujednostajnienia wspomnianych napisów w całym powiecie, zarządziłem sporządzenie tychże przez tut. lakiernika według przepisanej wielkości na trwałe blaszanej czarno lakierowanej tabliczce, na której napis skutecznia się białym czytelnym kolorem w języku? Tutaj dalszego ciągu brakuje, — następny zaczyna się tak) tabliczki wraz z drutem do przymocowania wynosi 90 hl.

Polecam zatem Zwierzchności gminnej, by okólnik niniejszy naleyście natychmiast w gminie ogłosiła i zamawiający tabliczki zkon-sygnowała w jeden wykaz, na którym zapodać należy, czy napis ma być polski czy ruski.

Zebrane w ten sposób zamówienia należy przedłożyć c. k. Starostwu jak naj-spieszniej, tak by do sesyi w miesiącu wrześniu tabliczki mogły być gotowe.

Ludność należy pouczyć, że przez sprawienie sobie przepisanej i trwałej tabliczki uchroni się od nieprzyjemności i kar, które więcej wyniosą, jak kosztą zakupić się mającej tabliczki.

Kierownik c. k. Starostwa
Kaliniewicz.

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu w sprawie wyborów do Rady gminnej w Łahodowie powiatu przemysłańskiego.

Dnia 17. maja 1908 r. odbyły się w Łahodowie pow. przemysłańskiego wybory do Rady gminnej, przy których to działy się wielkie nadużycia i nieformalności, kwestyonując w wysokim stopniu ważność tych wyborów.

Przeciw tym wyborom wnieśli mieszkańcy protest, dotąd nie załatwiony.

Na skutek tego protestu zarządzono przesłuchanie świadków i wogóle śledztwo w celu skonstatowania prawdziwości zarzutów protestu a prowadzenie tego śledztwa poruczono komisarzowi przemysłań-

skiego Starostwa Tokarzowi, przeciw którego urzędowaniu właśnie w proteście głównie podnoszono zarzuty.

Ten proceder mówi już z góry o stronnicy charakterze śledztwa i pod pewnymi względami przesądza sprawę.

Wobec tego podpisani zapytują:

1) Czy znany jest c. k. Rządowi ten fakt?

2) Czy skłonny jest c. k. Rząd zarządzić przeprowadzenie tego śledztwa przez bezstronnego urzędnika?

3) Czy skłonny jest c. k. Rząd spowodować jak najrychlejsze rozstrzygnięcie protestu wniesionego przeciw wyborom do Rady gminnej w Łahodowie.

Interpelant:
Oleśnicki w. r.

Lewicki, Dumka, Kurowiec, Sandulak, Sodomora, Kiweluk, Hanczakowski, Korol, Makuch, Krysowaty, Krynicki, Senyk, Tracz, A. Staruch, T. Staruch.

I n t e r p e l a c y a

posła Makucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie napisu na budynku c. k. akademickiego gimnazjum we Lwowie i w sprawie braku ruskich podręczników dla gimnazjów.

Już od dwu lat umieszczone c. k. akademickie ruskie gimnazjum w nowym budynku przy ulicy Leona Sapiehy. Mimo to dotąd nie umieszczono na tym budynku żadnego napisu, któryby wskazywał, że tam mieści się ruskie gimnazjum.

To lekceważenie praw ruskiego języka musi oczywiście dotknąć boleśnie ruską ludność, która jest przekonana, że c. k. Rada szkolna z rozmysłem zaniedbuje umieszczenia napisu na ruskiem gimnazjum mimo prywatnego i publicznego urgowania aby nawet w tej nieznaczającej sprawie ujawnić lekceważenie dla ruskiego języka i nie może seryo traktować usprawiedli-

wień decydujących czynników, że napisu ruskiego na ruskim Gimnazjum, nie daje się dlatego, aby Polacy nie powybijali tam okien.

Już tylekrotnie podnoszona w tym Sejmie kwestya braku ruskich podręczników dla gimnazyów nie tylko nie postąpiła naprzód, ale wręcz pogorszyła się.

W roku szkolnym 1908/9 niema w ruskich gimnazyach podręczników do III, V i VI. klasy.

Młodzież pozbawiona możności zakupna podręczników, nie może korzystać z nauki a w dodatku musiała w r. 1907/8 bardzo słono przepłacać stare podręczniki w antykwarniach, we wielu wypadkach płacono prawie podwójną cenę za stare podręczniki a w r. 1908/9 niema nawet weale niektórych podręczników.

Nie może usprawiedliwić Radę szkolną w tem niedbalstwie co do wydania brakujących podręczników — fakt, że dla ułożenia jednego podręcznika z VI. klasy otrzymało dwu profesorów aż 5-cioletną odpustkę.

Przecież był już czas nacisnąć tych pęńców, aby wreszcie raz książkę ułożyli albo odebrać im ułożenie książki.

Przeto podpisani zapytują:

Czy myśli c. k. Rząd skłonić Radę szkolną krajową, aby wreszcie raz umieściła napis na budynku c. k. akademickiego ruskiego gimnazjum we Lwowie i postarała się bezzwłocznie o wydanie brakujących podręczników dla gimnazyów?

Interpelant:
Makuch w. r.

Skwarko, Hanczakowski, Lewicki, Korol, Krynicki, Dumka, Sandulak, Kurowiec, Oleśnicki, Kiweluk, Sodomora, Winniczuk, Dudykiewicz.

I n t e r p e l a c y a

dra Makucha i tow. do c. k. Rządu i Wydziału krajowego we Lwowie w sprawie gminnej gospodarki w Tłumaczu.

W roku 1902 wybrano radę gminną miasta Tłumacza, a między innymi wybrano radnym dra Antoniego Howorkę systemizowanego miejskiego lekarza w Tłumaczu. Ponieważ dr. Howorka jako systemizowany miejscy lekarz w Tłumaczu nie miał biernego prawa wyboru do Rady gminnej, przeto c. k. Starostwo w Tłumaczu unieważniło ten wybór wskutek protestu gminy, a c. k. Namiestnictwo zatwierdziło rezolucyę c. k. Starostwa w Tłumaczu.

Z powodu zmiany starosty (hr. Dzie duszyckiego przeniesiono do Brzeżan, a na jego miejsce przyszedł st. Swoboda, wpłynęło c. k. Starostwo na rezygnacyę 3 radnych i 6 zastępców z I. koła przed ukonstytuowaniem Rady, bez podania rezygnacyi do przyjęcia Radzie, a tylko w biurze starosty, który rozpiisał dopełniający wybór 3 radnych i 6 zastępców z I. koła na dzień 17. listopada 1904 r.

Przeciw rozpisanu tych depelniających wyborów wniósł p. Wł. Żegestowski protest z tego powodu, że radni i ich zastępcy zrezygnowali w biurze starosty, a tej rezygnacyi nie podano do wiadomości Rady gminnej, tak, że Rada gminna nie miała możności przyjąć lub nie przyjąć tej rezygnacyi. Mimo niezalatwienia protestu przeprowadzono 17. listopada 1904 dopełniający wybór 3 radnych i 6 zastępców z I. koła, przy tym wyborze członkiem komisji z ramienia Rady gminnej był p. Howorka (którego wybór już dawno unieważniono) i ponownie został wybrany radnym z I. koła.

II. Przeciw temu dopełniającemu wyborowi wniesiono protest, w którym podniesiono, że wybór jest nieważny, bo

a) nie załatwiono rekursu przeciw rozpisanu dopełniających wyborów;

b) rezygnacya radnych w Starostwie jest nieważną;

c) na wypadek rezygnacyi radnych przed ukonstytuowaniem Rady wchodzą na

miejsce rezygnujących ci, co po nich mieli nawięcej głosów;

d) dr. Howorka nie mógł być członkiem komisji, bo jest funkcyjaryuszem gminnym t. j. lekarzem miejskim;

e) wybór dra Howorki jest nieważny, bo on jest systemizowanym lekarzem miejskim, wobec czego unieważniono już w r. 1902 jego wybór.

III. Mimo to odbył się dnia 1. grudnia 1904 wybór Zwierzchności gminnej, przy którym wybrano dra Howorkę naczelnikiem gminy. Przy tym wyborze popełnił starosta Swoboda wiele nieformalności, które powodują nieważność całego aktu wyboru Zwierzchności gminnej.

Orzeczeniem z 17. kwietnia 1905 r. l. 11448 odrzuciło Starostwo w Tłumaczu na podstawie §. 104 ust. gm. z 3. lipca 1896 Dz. u. kr. l. 51 protest przeciw dopełniającemu wyborowi z d. 17. listopada 1904 i wyborowi Zwierzchności gminnej z 1. grudnia 1904.

Orzeczeniem c. k. Namiest. z 29. marca 1906 l. 8814 odrzucono rekurs przeciw wspomnianemu wyżej orzeczeniu Starostwa. Od maja 1906 leży w Ministerjum niezadowolony dotąd rekurs przeciw powyższemu orzeczeniu c. k. Namiestnictwa, mimo 2-ech urgensów ze strony rekurujących, osobistej interwencji posła Standa i interpelacji dra Baczynskiego, a nawet przyrzeczenia Ministra spraw wewnętrznych, że załatwienie nastąpi rychło.

Niezależnie od tego Wydział krajowy we Lwowie wezwał dra Howorkę przez Wydział powiatowy w Tłumaczu, ażeby ten z godności burmistrza zrezygnował bo jest przecież równocześnie lekarzem miejskim i jako taki pobiera z kasy gminnej płacę 1440 koron.

Prezes Rady powiatowej starał się doręczyć drowi Howorce tą rezolucję, jednakowoż z powodu jego choroby nie doręczył. Następnie z powodu zbliżających się wyborów dopełniających do Rady pań-

stwa w r. 1905 przedstawił prezes Jakubowicz w Wydziale krajowym, że Howorka jest potrzebny i dlatego nie trzeba go na razie zrzucić z burmistrzostwa.

Z tego powodu odłożył Marszałek krajowy swoją własną decyzję i dotąd jej nie wykonał. Dr. Howorka dotąd pobiera płacę miejskiego lekarza 1440 kor. i płacę burmistrza 800 kor., a pogłoska przezeń puszczona, jakoby z posady lekarza miejskiego zrezygnował, jest fałszywą, bo on tylko nie pełni funkcji lekarza, ale pensję lekarza pobiera przez cały czas, o czem można się przekonać z aktów i budżetu gm. Tłumacza.

W grudniu 1907 przeprowadzono wybór połowy członków Rady gminnej. Przeciwni wyborowi radnych z III. kola wniosiono protest, z którego załatwieniem dlatego zwlekano, że dr. Howorka wyjechał dnia 1. stycznia 1908 leczyć się do Wiednia bez odpustki z Rady gminnej, z zatrzymaniem podwójnej pensji i aż po 9 miesiącach powrócił do Tłumacza.

Zastępca burmistrza i sekretarz gminy piją całe dnie i noce i nie załatwiają żadnych spraw, Rada gminna przez kilka miesięcy nie odbywała posiedzeń, bo nie mogła się ukonstytuować, w sprawach gminnych istnie bezholowie, a miejskie finanse w bardzo opłakanym stanie, o czem świadczą 110% dodatków gminnych.

Gospodarka Dr. Howorki jest dla gminy Tłumacz wysoce szkodliwa, bo on lekceważy całą Radę, nie wykonuje jej uchwał, a nadto działa wbrew tym uchwałom i to ze szkodą dla gminy, a mianowicie:

1. marca 1906 uchwaliła Rada gminna zakupić park miejski od p. Dolaysa za cenę 96.000 kor., przyczem postanowiła, aby Dolaysowi wypłacić 26 000 kor. tytułem podatku dopiero wtedy, kiedy ten wykaże się promesą jakiegokolwiek instytucji finansowej na przyznanie gminie pożyczki w kwocie 70.000 k. brakujących do całkowitego pokrycia ceny kupna; używanie parku oddano gmi-

nie bez zastrzeżenia opłacania procentów od niepełnej sumy ceny kupna, bo cała procedura miała trwać trzy miesiące.

Tymczasem dr. Howorka wypłacił tych 26.000 kor. mimo tego, że Dolays nie wykazał się żadaną promesą, a nadto 5.760 koron tytułem procentu, wskutek czego naraził gminę na koszty i straty, bo sprawy po dziś dzień nie załatwiono i żadna instytucja kwoty 100.000 kor. dać nie chce i nie może.

Dr. Howorka wypłacił Karasińskiemu resztę należności za budowę szkoły około 33.000 kor., nie wziawszy od niego absolutorium i bez przeprowadzenia kolaudacji budynku.

Wskutek lekkomyślnego traktowania tej sprawy naraził gminę na proces z Karasińskim, za który ma gmina zapłacić teraz 23.000 kor.

Przy uchwale nad zamknięciem rachunków gminnych za r. 1907 postawiła komisja rewizyjna wniosek: Rada gminna przyjmuje do wiadomości zamknięcie rachunków za r. 1907 i udziela burmistrzowi absolutorium z wyjątkiem wydatków dla Dolaysa 26.000 + 5.760 K., które burmistrz przeciw uchwale Rady gminnej z 1. marca 1906 samowolnie uczynił — uchwalono tak:

a) Rada gminna przyjmuje do wiadomości rachunki i udziela absolutorium;

b) Rada gminna konstatuje, że burmistrz samowolnie i przeciw powyższej uchwale wypłacił te kwoty i zastrzega się, aby na przyszłość nie wypłacano żadnych pieniędzy bez uchwały Rady gminnej.

Bez uchwały sprowadził dr. Howorka dachówkę za 6.000 kor. dla biednej ludności, a sam zabrał dachówek za 1.600 kor., nie zapłaciwszy ani grosza, mimo tego, że od ludzi żądał skryptu albo nawet weksla na 20 kor.; brukowanie i kanalizację przeprowadza na własną rękę i w innym kierunku, jak uchwaliła Rada gminna.

Jednem słowem tak ignorował całą

Radę gminną, że przed rokiem przy uchwalaniu budżetu powiedział głośno: „możecie uchwalić lub nie, a ja będę robił, co mi się podoba“.

Cały inwentarz sporządził umyślnie fałszywie, a mianowicie oceniał podwójnie wszystkie pozycje stanu czynnego, a w pasywach nie wstawił długów.

Za park zapłacono 96.000 kor. w 1907 r., a w inwentarzu figuruje wartość 175.000 kor., czynsz dzierżawy polowania wynosi rocznie 10 kor., a w inwentarzu stoi 1.000 kor., tak samo oceniono wszystkie inne realności i przywileje gminne, w pasywach nie wykazał długu Dolaysa i u Karasińskiego, nadto wiele innych drobnych zaległości.

Cały stan czynny (aktywa) ocenił na 437.000 kor., a passywa na 118.000 kor. i doszedł do wyniku, że majątek gminy przewyższa passywę o 300.000 kor., podczas kiedy faktycznie powinnyby aktywa wynosić 250.000 kor., a passywa 219.000 kor., z czego majątek wynosi 30.000 kor., a nie 300.000 kor.; jatki kupiono za 12 do 15.000 kor., a u niego około 30.000 kor.

Wszystko to zrobił z rozmysłem, co stwierdzili buchalter, zastępca i sekretarz.

W 1905 r. uchwaliła Rada gminna dać mu urlop jako miejskiemu lekarzowi na czas jego burmistrzowania i zamknęła mu równocześnie płacę jako lekarzowi, a w zamianę za to dała mu osobisty dodatek 1140 kor. i pensję burmistrza 800 kor.

Na r. 1906 wstawił on w budżet (korzystając z nieświadomości radnych) już nie 1140 kor., ale 1440 kor. i pobiera tak po dziś dzień — otóż samowolnie podwyższył sobie płacę o 300 kor. rocznie.

Park daje dochodu brutto 4080 kor., rozechód wynosi 1.600 kor. z górą tytułem podatku czynsz. dom. kl., 1.000 kor. konserwacja realności, najmniej 400 kor. asekuracje i reperacje, a pozostawałoby netto około 1.000 kor., tymczasem rata od pożyczki będzie wynosiła do 7.000 kor. rocznie, otóż za używanie tych skromnych

przyjemności (za jakie trzeba jeszcze płacić wstęp 2 K.) przyjdzie płacić do 6.000 kor., to chyba jasne, że kupno parku w takich warunkach nie jest pojętne dla gminy.

Tytułem subwencji wypłacono Howorce bez kwitu Dolaysa w grudniu 1907 r. 500 kor., a w lipcu 1.500 kor., chociaż kolej prywatna Dolaysa i Howorki bywa w ruchu nie przez cały rok, a mimo to wypłacono subwencję za całe 2 lata.

Dotychczasowe długi wynoszą ponad 124.000 kor., z tego na wekslach 77.000 + 32.000 kor. — reszta poszła na jego gospodarkę — bo każdy dostojnik gminny ma swego zastępcę, któremu trzeba się opłacić.

Dodatki gminne w r. 1907 wynosiły 107%, a w r. 1908 — 109%, a chociaż Wydział krajowy nie zatwierdził, mimo to urząd podatkowy ściąga.

Podpisani zapytują c. k. Rząd i Wydział krajowy we Lwowie, czy są im znane cytowane tu fakta z gminnej gospodarki w Tłumaczu i co zamierzają uczynić w celu przywrócenia normalnej i prawnej gospodarki w gminie Tłumacz?

Interpelant:
Makuch.

Sandulak, Skwarko, Kurowiec, Dumka, Dudykiewicz, Krynowaty, Winniczuk, Lewicki, Korol, Krynicki, Hanczakowski, Sodomora, Oleśnicki, Kiweluk.

I n t e r p e l a c y a

posła Hanczakowskiego i tow. w sprawie zupełnego wstrzymania egzekucyjnego ściągania zaległości podatkowych w powiatach dotkniętych klęskami elementarnymi.

W wielu powiatach galicyjskich, a między innymi także w powiecie Tłumacz i Turka ludność dotknięta klęskami elementarnymi nie jest w możności nie tylko opłacić bieżące i zaległe podatki, ale nie może nawet bez pomocy kraju i państwa zaspokoić konieczne potrzeby codziennego życia, ani przedsięwziąć środki do prowadzenia

dalszego gospodarstwa, jak jesienne i wiosenne zasiewy, przezimowanie bydła i t. p.

Nie bacząc na ten smutny stan ekonomiczny ludności, władze finansowe egzekwują dalej zaległe podatki, jak to n. p. ma miejsce w powiecie tłumackim i turczańskim.

Wobec tego podpisani zapytują:

Czy i jakie zarządzenia zamierza przedsięwziąć c. k. Rząd, aby w gminach nawiedzonych nieszczęściem wstrzymać egzekucję aż do żniw r. 1909.

Interpelant:
Hanczakowski.

Oleśnicki, Kurowiec, Kiweluk, Dumka, Lewicki, Senyk, Krynowaty, Myroniuk-Zajaczuk, Kołpaczkiwicz, Tracz, Dudykiewicz, Korol, Skwarko, Sodomora, Winniczuk.

I n t e r p e l a c y a

posła Tymoteusza Starucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie lekceważenia ruskich świąt przez władze galicyjskie.

Kierownik c. k. urzędu podatkowego w Lubaczowie p. Józef Litwiński wyznaczył dla wsi Łukawiec termin na płacenie podatków na dzień 21. września 1908, a więc w dzień ruskiego święta Narodzenia Najświętszej Panny Maryi.

Wieś Łukawiec ma 800 mieszkańców ruskiej narodowości i w tym dniu płacili następujący obywatele Rusini podatek: Fedko Łychacz, Oleksa Małynowycz, Iwan, Krynowski, Senko Puczeko, Michał Babij, Hryn Kosior, Mykoła Chomiak i Iwan Harszko, wszyscy z Łukawca; otóż biedni włościanie musieli w dzień ruskiego święta iść ponad 20 km., niosąc swą krwawicę do urzędu podatkowego.

I to nie sporadyczny wypadek, ale wszystkie władze w Galicyi lekceważą ruskie święta, czem wywołują słuszne rozgoryczenie u ruskiej ludności.

Przeto podpisani zapytują:

1) Czy c. k. Rząd skłonny jest położyć raz koniec lekceważeniu ruskich świąt?

2) Czy skłonny jest c. k. Rząd pociągnąć kierownika c. k. Urzędu podatkowego w Lubaczowie p. Litwińskiego do surowej odpowiedzialności?

Interpelant:
T. Staruch.

Czechowicz, Makuch, Dumka, Sodomora, Lewicki, Sandulak, Kiweluk, Tracz, A. Staruch, Kołpaczkiewicz, Senyk, Oleśnicki, Skwarko, Myroniuk-Zajaczuk.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie tych wniosków umieści na porządku

dziennego jednego z najbliższych posiedzeń, interpelacye zaś odstąpi p. Komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Marszałek zamyka posiedzenie, naznaczając następne na dzień 1. października 1908 godzinę 10 przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 12 minut 45 po południu.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni, w. r.

Sekretarze:

Stanisław Henryk Badeni, w. r.

Zacharyasz Skwarko, w. r.